Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, czwartek 13 listopada 1947 r.
Rok III Nr 311 (861)

Od przybytku głowa nie boli.

Tajemnica rozwiązana

Uczeni radzieccy skonstruowali bombę atomową

Próba jej odbyła się w pustkowiach Syberii 15 czerwca b. r.

PARYŻ, 12.11. (PAP). Korespondent dziennika francuskiego „Intransigant" donosi z Moskwy, że w Związku Radzieckim dokonano 15 czerwca 1947 r. pierwszej próby z bombą atomową.

Próbę tę — zdaniem korespondenta — przeprowadzono w bezludnych okolicach Syberii w obecności 280 uczonych radzieckich, specjalistów w dziedzinie energii atomowej oraz kilku przedstawicieli rządu.

Miejscem próby miały być okolice Irkucka, położonego na południowym wybrzeżu jeziora Bajkalskiego.

Korespondent podkreśla, że wybuch bomby atomowej słyszany był w promieniu 30 km. Bomba była niewielkich rozmiarów. Próba udała się doskonale.

Sukces Polski w ONZ

Sprawa Hiszpanii musi być załatwiona

Korespondent PAP donosi z Lake Success: Próba zdjęcia sprawy hiszpańskiej z porządku dziennego nie powiodła się i komitet polityczny Zgromadzenia przystąpił we wtorek do dalszej debaty w kwestii Hiszpanii.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Polski, amb. Lange, który scharakteryzował reżim gen. Franco jako potencjalną groźbę dla pokoju.

Mówca przypomniał, że uchwalona na ostatniej sesji Zgromadzenia w dniu 12.12.1946 r. rezolucja, wykluczająca Hiszpanię frankistowską z organizacji i konferencji międzynarodowych oraz nakazująca odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu, zawierała m. in. zalecenie, by Rada Bezpieczeństwa rozważyła podjęcie odpowiednich kroków, jeśli w niedługim okresie czasu w Hiszpanii nie zostanie utworzony rząd, cieszący się poparciem całego narodu.

Jeżeli chodzi o politykę rządu frankistowskiego — ciągnął dalej dr Lange — nie uległa ona zmianie.

Poza tym istnieją dowody, że hitlerowcy niemieccy nadal znajdują schronienie w Hiszpanii. Wynika z tego, że fakty, które doprowadziły do ustalenia zeszłorocznej rezolucji nie uległy zmianie i dlatego Rada Bezp. powinna — zgodnie z odpowiednim ustępem tej rezolucji — podjąć nieodzowne kroki dla zaradzenia sytuacji.

Lange podkreślił, że każda delegacja, „uczciwie podchodząca do problemu" musi przyznać, iż 11 miesięcy, to dostatecznie długi okres czasu, by ponownie przystąpić do rozpatrzenia kwestii Hiszpanii.

Zdaniem mówcy nie należy sugerować Radzie Bezp. kroków, jakie winna podjąć, gdyż art. 41 Karty ONZ oddaje do jej dyspozycji tak potężne środki, jak zerwanie stosunków dyplomatycznych, sankcje gospodarcze i inne, którymi może się posłużyć, jeśli uzna to za stosowne.

Dr Lange oświadczył pod koniec, iż zdaniem delegacji polskiej Rada powinna działać natychmiast i wniósł o rozpatrzenie kwestii hiszpańskiej w ciągu najbliższego miesiąca.

Po burzliwej dyskusji, w toku której wielu mówców ostro atakowało reżim gen. Franco, Komisja Polityczna 23-ma głosami przeciw 17-tu powołała do życia Podkomisję Redakcyjną, w skład której weszli przedstawiciele tych państw, które zgłosiły projekty rezolucji w sprawie hiszpańskiej, bądź też poprawki do niej.

Utworzenie Podkomisji Redakcyjnej oceniane jest jako sukces delegacji polskiej, której mimo niechęci do podejmowania sprawy hiszpańskiej przejawianej przez Anglię i USA, udało się zmobilizować większość członków Komisji za debatą hiszpańską.

Jeden Austriak wart 7 dolarów

dla amerykańskich kapitalistów

— Gorzkie uwagi austriackiego dziennika

WIEDEŃ, 12. 11. (PAP). — „Oesterreichische Volkstimme", omawiając ostatnie wystąpienie Marshalla, pisze:

„Udzielenie Austrii kredytu 42 milionów dolarów jest uzależnione od dokładnego przestrzegania warunków, które będą podane w dwustronnych umowach, i które będą kontrolowane przez amerykańskie organy nadzorcze.

Mowa Marshalla nie pozostawia żadnej wątpliwości, że Ameryka chce za 7 dolarów, przypadających na każdego Austriaka, kupić sobie gospodarcze posłuszeństwo Austrii.

W sprawach zewnętrznych miałaby Austria jedynie wykonywać rozkazy Ameryki, suwerenność Austrii stałaby się jedynie suwerennością pozorną, a rząd austriacki stałby się jedynie organem wykonawczym amerykańskiego Departamentu Stanu i Wall Street.

Otwartość, z jaką minister Marshall stwierdził, że amerykański plan pomocy ma stać się narzędziem polityki antyradzieckiej, pokazuje, że zastrzeżenia Związku Radzieckiego przeciwko tego rodzaju „pomocy" były całkowicie uzasadnione.

Przyjęcie warunków, postawionych przedwczoraj przez Marshalla, oznaczałoby sprzedanie naszej suwerenności i wydanie Austrii na pastwę amerykańskiego kapitału finansowego oraz rozdarcie kraju."

Uprawnienia Izby Lordów zostały ograniczone

LONDYN, 12.11. (PAP). We wtorek wieczorem Izba Gmin zatwierdziła w zasadzie w pierwszym i drugim czytaniu rządowy projekt uszczuplenia uprawnień Izby Lordów. Projekt ten, jak wiadomo, idzie w kierunku ograniczenia z 2 lat do jednego roku prawa Izby Lordów do zawieszania realizacji ustaw, uchwalonych przez Izbę Gmin.

Wniosek opozycji w sprawie odrzucenia wspomnianego wyżej projektu uzyskał 194 głosy, natomiast przeciwko niemu wypowiedziało się 345 posłów.

Koniec rozdwojenia politycznego w Rumunii

BUKARESZT, 12. 11. (PAP). We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rumuńskiej Partii Socjal - Demokratycznej, na którym omawiano sprawę połączenia obu partii. Program i statut Zjednoczonej Partii Robotniczej zostały przyjęte jednogłośnie.

W środę po południu odbyło się plenarne posiedzenie komitetów wykonawczych obu partii robotniczych, poświęcone temu samemu zagadnieniu.

Irak obawia się cholery

LONDYN, 12.11. (PAP). Agencja Reutera komunikuje, że w związku z wybuchem epidemii dżumy w zachodniej Persji, we wtorek zamknięta została granica persko - iracka. Wszelka komunikacja między obu krajami została zawieszona.

Irackie władze sanitarne wydały surowe zarządzenia celem zapobieżenia przedostaniu się epidemii do Iraku.

Ważne dla wszystkich pracujących

Nowy system ubezpieczeń

ułatwi byt pracowników obarczonych rodziną

WARSZAWA (PAP). Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek udzielił przedstawicielowi PAP informacji o ubezpieczeniu rodzinnym, które już z dn. 1-ym stycznia 1948 r. zacznie obowiązywać.

Min. Rusinek oświadczył m. in.:

W ubezpieczeniu rodzinnym znajduje wyraz idea opieki, nad młodym pokoleniem, a przede wszystkim zabezpieczenie jego potrzeb materialnych. Łączy się to z troską o podniesienie stanu liczebnego ludności.

Dalszy istotny powód to wyeliminowanie z systemu płac — stosunków rodzinnych pracownika, jako nieistotnych dla procesu produkcji. Płaca będzie uzależniona wyłącznie od kwalifikacji fachowych, jak również od wydajności i wartości samej pracy, natomiast dodatki na rodzinę będzie wypłacał fundusz ubezpieczeń. W ten sposób szanse pracowników obarczonych rodzinami zostaną zrównane z szansami pracowników samotnych. Pracodawca po zastąpieniu dodatków rodzinnych w płacach przez system dodatków ubezpieczeniowych nie będzie wybierał pracowników samotnych, jako tańszej siły roboczej.

Do pobierania zasiłków rodzinnych będą uprawnieni mający na utrzymaniu rodziny: **1) czynni pracownicy, tj.** wszyscy ci, którzy są objęci ubezpieczeniem na wypadek choroby i macierzyństwa oraz **2) renciści** Z.U.S., emeryci państwowi, kolejowi, samorządowi itp. Będą oni pobierać zasiłek na każde pozostające na ich utrzymaniu dziecko, w wieku do lat 16, a w wypadku pobierania przez dziecko nauki szkolnej lub studiów na wyższej uczelni — do chwili jej ukończenia. Pracownik pobiera ponadto **zasiłek na żonę niepracującą zarobkowo.** Prawo do zasiłków mają także — w miejsce rent — **sieroty** po pracownikach i rencistach oraz sieroty po osobach poległych w walce o wolność i demokrację.

Dekret ma charakter ramowy i dopiero rozporządzenia wykonawcze określa kolejność i daty zastosowania dekretu do poszczególnych kategorii ubezpieczonych.

Z chwilą, gdy to nastąpi pracodawcy przestaną wypłacać dotychczasowe dodatki do uposażeń na żonę i dzieci. Dekret nie ustala wysokości zasiłków, będą one określone rozporządzeniami wykonawczymi. Już w tej chwili mogę zapewnić, że **zasiłki będą znacznie przewyższały dodatki rodzinne, wypłacane obecnie w przemyśle państwowym** na podstawie umów zbiorowych.

Instytucja ubezpieczenia rodzinnego nie jest naśladownictwem wzorów zagranicznych, ale oryginalnym tworem i zdobyczą Polski Ludowej.

Głos rozsądku w Niemczech

Niemiecka Partia Jedności (SED) o zamiarach amerykańskich — Nie odczyty, a praca może wyleczyć Niemców z hitleryzmu

BERLIN, 12.11. (API). Berliński organ SED „Vorvaerts" w artykule na temat wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagr. w Londynie pisze m. in.:

„Stanowisko amerykańskie na konferencji zastępców ministrów wielkiej czwórki w Londynie świadczy, że zamierza się **przeszkodzić** lub przynajmniej **poważnie opóźnić** realizację jedności politycznej Niemiec i w ten sposób uczynić Zachodnie Niemcy wygodnym miejscem dla interesów amerykańskich.

Postulat amerykański, domagający się dopuszczenia 55 narodów do konferencji pokojowej, zapewnić ma większość głosów blokowi, kierowanemu przez USA. Wiadomo przecież, że im większa będzie liczba uczestników, tym powolniejsze będą i bardziej skomplikowane rokowania.

Wniosek sowiecki dopuszczenia do konferencji oprócz 5 mocarstw 18 państw, które brały udział w walce z Hitlerem, odpowiada interesom narodu niemieckiego, skraca bowiem rokowania nad traktatem.

BERLIN, 12.11 (API). Amerykańskie władze okupacyjne zleciły rządowi bawarskiemu opracowanie programu reedukacji dla hitlerowców umieszczony w obozie dla internowanych. Władze bawarskie zamierzają stworzyć specjalny urząd, który opracować ma tematy odczytów, przemówień i innych imprez dla internowanych hitlerowców.

Komentując tę wiadomość, „Vorvaerts" stwierdza: „Nie zaprzeczamy konieczności reedukacji, stwierdzamy jednak, że nie chodzi tu o usunięcie braków w uświadomieniu hitlerowców na temat dobrodziejstw demokracji. Można im urozmaicić czas w sposób bardziej przyjemny odczytami i imprezami artystycznymi, a pozostaną oni mimo to hitlerowcami. Im głośniej opowiadać się będą za demokracją, tym bardziej będą niebezpieczni. Jest tylko jeden skuteczny środek reedukacji, a mianowicie praca i to ciężka".

Ostatnie dni działalności

Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Sprawy niezałatwione przejdą do Wydziałów Kwaterunkowych

WARSZAWA, 12. 11. (PAP). — Z dniem 15 listopada rb. zostaje zawieszona działalność nadzwyczajnej komisji mieszkaniowej na terenie całego kraju, jak również działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy prezesie Rady Ministrów.

Dekret powołujący do życia nadzwyczajne komisje mieszkaniowe przewidywał, że będą one działać do 31. 12. 1947 r.

W okresie swej pracy komisje te przydzieliły ludności pracującej większych miast z górą 88.000 izb mieszkalnych. Komisje więc spełniły swe zadanie, a dalszą gospodarkę lokalami będą prowadzić miejskie władze kwaterunkowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W okresie od 16. 11. do 31. 12. 47 komisje mieszkaniowe na terenie kraju przekażą sprawy niezałatwione Wydziałom Kwaterunkowym przy Zarządach Miejskich. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy prezesie Rady Ministrów przekaże niezałatwione odwołania od decyzji władz terenowych miejskim komisjom lokalnym, funkcjonującym przy radach narodowych poszczególnych miast.

W ten sposób osoby toczące spór w sprawach mieszkaniowych, będą mogły dochodzić swych praw przed władzami miejskimi tak, jak to miało miejsce przed utworzeniem nadzwyczajnych komisji mieszkaniowych.

Stałość i konsekwencja cechują politykę ZSRR

Celem jej — uniemożliwić na długi czas nową agresję i nową wojnę

Wicemin. Wyszyński o polityce zagranicznej swego kraju

NOWY JORK, 12. 11. (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, wygłosił na przyjęciu, wydanym ku czci Alberta Einsteina przez Nowojorskie Towarzystwo Badań Polityki Zagranicznej w obecności przedstawicieli prasy światowej, obecnych na sesji O. N. Z. mowę, w której scharakteryzował politykę zagraniczną ZSRR.— W przyjęciu tym wzięli również udział: przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia ONZ, delegat brazylijski Aranha, delegat brytyjski Shawcross, delegat francuski Parodi, delegat chiński Koo i przedstawiciel USA Austin.

„Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest polityką pokojową" — stwierdził z naciskiem wiceminister Wyszyński.

Wyszyński przypomniał dawne oświadczenie Generalissimusa Stalina, że **Związek Radziecki jest za pokojem i za zacieśnieniem stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.** Polityka radziecka będzie nadal hołdowała tym poglądom i pozostanie im wierna dopóty, dopóki inne kraje ze swej strony zechcą utrzymywać analogiczne stosunki ze Związkiem Radzieckim i nie będą usiłowały narazić na szwank interesów Związku Radzieckiego. Zadanie radzieckiej polityki zagranicznej polega na tym, by **na zawsze** uniemożliwić nową agresję i nową wojnę; jeżeli zaś **nie na zawsze**, to przynajmniej **na długi okres czasu.**

W roku 1946 Generalissimus Stalin wyraźnie stwierdził, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą współpracować. Dodał on, że jeśli istnieje pragnienie tego rodzaju współpracy, jest ona możliwa nawet przy odmiennych systemach gospodarczych.

Jak z tego widać — podkreślił mówca — Związek Radziecki dąży do pokoju. Charakterystycznymi cechami radzieckiej polityki zagranicznej jest **stałość i konsekwencja.**

W dalszym ciągu swej mowy wiceminister Wyszyński wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się zrealizować zakazu bomby atomowej i stwierdził, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi polityka zagraniczna USA. Kierownicy tej polityki — podkreślił mówca — sądzili, że ich kraj posiada w tej dziedzinie monopol.

Występując przeciwko podżegaczom wojennym, mówca przypomniał, że w swoim czasie Hitler opracował plany zniweczenia Związku Radzieckiego. Dzisiaj — stwierdził wiceminister Wyszyński — naśladowcy Hitlera, wszyscy ci maniacy, ulegający psychozie wojennej, czynią wszystko, co jest w ich mocy, by dotrzymać kroku Hitlerowi. Propagują oni również obłędne pomysły i snują równie obłędne plany jak te, na których zawiódł się tak katastrofalnie Hitler. Związek Radziecki przeciwstawia tym obłędnym planom i obłędnemu majaczeniu podżegaczy wojennych walkę przeciwko propagandzie wojennej i wysiłki w kierunku zapewnienia trwałego demokratycznego pokoju.

Przyszłość pokaże — ciągnął mówca — czy prasa w takich krajach, jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i inne kraje amerykańskie i zachodnio - europejskie odegra pod tym względem czynną rolę, jak to przystoi prasie krajów demokratycznych. Niestety, istnieją wyraźne oznaki, które świadczą raczej o czymś wręcz przeciwnym.

Z kolei wiceminister Wyszyński podkreślił, że zapomocą zakulisowej dyplomacji stworzono na terenie O. N. Z. mechaniczną większość, by zmusić ONZ do zajmowania się sprawami, które nie należą do jej kompetencji, jak sprawa Korei, rewizja traktatu pokojowego z Włochami lub utworzenie t. zw. Małego Zgromadzenia. Przy pomocy takiej samej, sztucznie stworzonej większości powołano do życia, gwałcąc kartę O. N. Z. komisję bałkańską, a nawet posunięto się tak daleko, że postanowiono zażądać od Zgromadzenia przyjęcia do ONZ Portugalii, tego „alter ego" Hiszpanii frankistowskiej, odmawiając przyjęcia Hiszpanii.

Kończąc wiceminister zaapelował do prasy światowej, by godnie wypełniała swe zadanie wskazywania dróg do pokoju i współpracy międzynarodowej.

Maniu skazany
na dożywotnie roboty

BUKARESZT (PAP). We wtorek ogłoszono wyrok w procesie przeciwko przywódcy partii narodowo-chłopskiej — Maniu i 18 współoskarżonym. Główny oskarżony Maniu został skazany na dożywotnią karę robót przymusowych. Mihalache został również skazany na dożywotnie roboty przymusowe. Inni oskarżeni — na kary od 1 roku do 25 lat więzienia.

Wyrokiem zaocznym skazano: byłego ministra spraw zagranicznych — Gafenco — na 20 lat robót przymusowych, Sretzeanu na dożywotnie roboty przymusowe i Visoianu na 15 lat więzienia.

BUKARESZT, 12. 11. (PAP). Dr Juliusz Maniu, przywódca rumuńskiej partii zaranistycznej, skazany na dożywotnie więzienie oraz 18 współoskarżonych w procesie o zdradę stanu złożyli apelację przeciwko wyrokowi.

Biuro 9 partii
wydaje własne pismo

BELGRAD, 12. 11. (PAP). Ukazał się pierwszy numer organu prasowego Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych.

Numer ten zawiera teksty uchwał powziętych na konferencji 9 partii, jak również podaje referaty, wygłoszone na tej konferencji oraz odgłosy z różnych krajów na temat wspomnianych uchwał. Specjalny artykuł poświęcono 30-leciu rewolucji październikowej.

Tytuł pisma brzmi: **„O trwały pokój i o demokrację ludową".**

Pismo ma ukazywać się w zasadzie 1 i 15 każdego miesiąca. Pierwszy numer ukazał się wyjątkowo pod datą 10 listopada. Na stronie tytułowej pisma widnieje hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

Polityka Mikołajczyka była błędna

oświadcza prezes Rady Naczelnej PSL dr. Wł. Kiernik
— Po trzymiesięcznym pobycie w USA wraca do Polski na „Batorym"

NOWY JORK, 12. 11. (PAP). Dr Władysław Kiernik, prezes Rady Naczelnej PSL, powracający obecnie po 3-miesięcznym pobycie w USA do Polski, przybył z Miami do Nowego Jorku i udzielił wywiadu nowojorskiemu korespondentowi PAP na temat ostatnich zmian w PSL oraz swego stanowiska wobec tych zmian. nik. — „Uważam za swój obowiązek powrócić w zapowiedzianym termi-

„Wracam do Polski najbliższym statkiem i będę w Warszawie 22 listopada" — oświadczył poseł Kiernie do Polski i służyć stronnictwu swą radą i pomocą jako prezes Rady Naczelnej PSL i jeden z najstarszych jego członków".

„Jak stwierdził poseł Kiernik, wiadomość o opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka zaskoczyła go, gdyż niedawno jeszcze, bo w końcu września, według doniesień prasy amerykańskiej — Mikołajczyk oświadczył, że zostanie w Polsce".

Poseł Kiernik zaznaczył następnie, że po powrocie do kraju zajmie odpowiednie stanowisko co do dalszego biegu spraw w PSL z pełnym poczuciem odpowiedzialności, jaka spada nań w tej chwili, jako na wybranego przez kongres PSL w styczniu 1946 roku prezesa Rady Naczelnej i zarazem przewodniczącego kongresu.

Rada Naczelna będzie musiała zadecydować o skompletowaniu Komitetu Naczelnego oraz ustalić dalszy kierunek polityki i taktyki PSL. Ze swej strony poseł Kiernik zaproponuje Radzie termin zwołania kongresu stronnictwa — przede wszystkim w celu dokonania wyboru nowego prezesa stronnictwa.

Poseł Kiernik przypomniał, że linia polityczna Mikołajczyka, który, począwszy od 1 stycznia 1946 r., piastował godność prezesa, należącą poprzednio przez lat zgórą 30 do nieodżałowanego Wincentego Witosa, spotykała się ostatnio z krytyką ze strony coraz liczniejszych członków Rady i stronnictwa. Również on sam uważał politykę Mikołajczyka za błędną, czemu też niejednokrotnie dawał wyraz na zebraniach władz stronnictwa.

„W związku z mającym się odbyć dnia 10 listopada posiedzeniem Rady Naczelnej, poseł Kiernik wysłał na ręce wiceprezesa rady posła Chadaja depeszę następującej treści: „Życzę Radzie Naczelnej zgodnych obrad i uchwał pod hasłem zjednoczenia chłopów i wszystkich stronnictw ludowych oraz współpracy ze stronnictwami robotniczymi. Proszę wszystkich kolegów o poparcie wybranych na tych zasadach władz kierowniczych w imię dobra Polski i ludu".

Z kolei poseł Kiernik, polemizując z błędnymi informacjami pewnej części prasy zagranicznej, scharakteryzował takich działaczy, jak Wycecha i Niećko, jako szczerych ludowców, mających od wielu lat poważne zasługi w Polskim Ruchu Ludowym, a zwłaszcza młodzieżowym. Podkreślił on natomiast inne głosy prasy zagranicznej, stwierdzające, że tak ferment w łonie Rady Naczelnej PSL jak i ewolucja stanowiska organizacji „Wici", świadczyły o coraz powszechniejszej utracie popularności przez Mikołajczyka w szeregach własnego stronnictwa.

Zapytany o szczegóły swego pobytu w USA, dr Kiernik oświadczył, że podróż jego miała charakter czysto prywatny i że nie starał się on nawiązywać żadnych oficjalnych, ani półoficjalnych kontaktów.

W wywiadzie z „Dziennikiem dla wszystkich" poseł Kiernik podkreślił, że jakkolwiek naród polski żywi tradycyjne uczucia przyjaźni w stosunku do narodu amerykańskiego, to jednak czuje zawód i żal z powodu wielu posunięć obecnej polityki amerykańskiej, ignorującej konieczność pomocy Polsce, która była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej.

W oświadczeniu dla prasy amerykańskiej na temat stosunku Polski do planu Marshalla, dr Kiernik oświadczył: „W Polsce panuje przekonanie, że plan ten stawia na pierwszym miejscu pomoc dla Niemiec przed pomocą dla ich ofiar.

Dr Kiernik odpływa z Nowego Jorku na pokładzie transatlantyku „Batory".

W Grecji jak w kraju Kanibalów

Obcięte głowy ludzkie żołnierze królewscy obnoszą jako trofea wojenne

„Daily Mirror" w numerze z 10 listopada podaje liczne wiadomości i fotografie, świadczące o terrorze stosowanym przez rząd ateński wobec ludności Grecji.

Na pierwszej stronie „Daily Mirror" zamieszcza fotografię żołnierza greckich wojsk rządowych, trzymającego w rękach dwie obcięte głowy ludzkie.

„Daily Mirror" stwierdza, że żandarmi ubrani w mundury brytyjskie i zaopatrzeni w broń angielską terroryzują, ograbiają i mordują ludność grecką.

Wycofać wojska brytyjskie z Grecji

Wiadomość o okrucieństwach, popełnianych przez żołnierzy wojsk rządowych i żandarmów greckich na powstańcach, wywołała wielkie wrażenie w brytyjskiej opinii publicznej oraz odbiła się silnym echem w prasie.

Dziennik liberalny „News Chronicle" domaga się natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji, pisząc w tej sprawie:

„Niewątpliwie 6 tysięcy żołnierzy brytyjskich nie stanowi dostatecznej siły dla zapobieżenia wzmiankowanych okucieństw, ale w takim razie w jakim celu zostawia się w Grecji tych żołnierzy? Zarówno rząd, jak i wojska brytyjskie stają się współwinnymi terroru, stosowanego w Grecji.

W zestawieniu z faktami wynika niedwuznacznie, że brytyjskiemu rządowi znane były okrucieństwa, popełniane przez wojska rządowe w Grecji, a do wiadomości publicznej dostały się one dopiero dzięki opublikowaniu zdjęć w prasie.

„News Chronicle" dodaje, że po pięcioletniej służbie wojsk w krajach zamorskich, kapral Starr został zdemobilizowany, przy czym władze wojskowe stwierdziły na jego świadectwie demobilizacyjnym, że posiada on charakter nieposzlakowany.

Co mówi naoczny świadek

Zdemobilizowany kapral wojsk brytyjskich w Grecji S. H. Starr złożył na łamach „News Chronicle" oświadczenie o terrorze stosowanym przez faszystowskie władze greckie wobec ludności cywilnej.

Kapral S. H Starr pisze m. in..

„Żołnierze mego oddziału byli świadkami wielu okropności, popełnianych przez żołnierzy króla greckiego. Opowiem jednak obecnie tylko o tych faktach, które mogą być potwierdzone **przez co najmniej 20-tu świadków naocznych.**

Posiadam również autentyczne fotografie, zrobione w Grecji i wywołane w Anglii, muszę jednak uprzedzić wszystkich, którzy będą badali tę sprawę, że Grecy sami będą trzymali usta zamknięte, gdyż nie chcą oni, aby ich własne głowy wisiały na siodłach kawalerzystów królewskich.

Pierwszy raz zobaczyliśmy odcięte głowy w czerwcu br. Było to koło miejscowości Trikkala w Tessalii. Greccy żołnierze królewscy nosili mundury brytyjskie. Trzymali oni w rękach **odcięte głowy,** chwaląc się, że są to głowy zabitych powstańców.

Pozowali oni chętnie do fotografii, które zrobił mój kolega sierżant Alfred Kings. Sierżant Kings znajduje się jeszcze w Grecji i może potwierdzić moje zeznania. Wystarczyło podejrzenie o sympatie prokomunistyczne, ażeby zastrzelić, albo zbić do śmierci człowieka.

Grecka policja królewska — to prawdziwe typy gestapowskie, najgorszego gatunku. Znęca się ona nad ludnością grecką w sposób straszliwy".

Podając zeznania kaprala Starra,

Terror w Grecji nie ustaje
Znów 5 patriotów skazano na śmierć

PARYŻ, 12. 11. (PAP). — Grecka prasowa agencja demokratyczna „Eam Presse" donosi, że w Salonikach rozpoczęła się nowa rozprawa sądowa przeciwko 79 demokratom, oskarżonym o udzielanie pomocy członkom armii demokratycznej.

Sąd wojenny skazał na śmierć 5 patriotów.

Żandarmeria aresztowała w Atenach 75 członków stronnictw demokratycznych.

Ostatni organ partii komunistycznej, który jeszcze ukazywał się w Grecji, mianowicie miesięcznik „Przegląd Komunistyczny", został zawieszony przez rząd Sofulisa.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Pozostało jeszcze tylko 3 dni

Upływa termin składania podań o koncesję

Do załatwienia sprawy związanej z obowiązkiem uzyskania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw (czynności) handlowych i usługowych pozostało jeszcze 3 dni, to znaczy dzień dzisiejszy, potym czwartek i piątek, w którym to dniu upływa nieodwołalnie termin składania podań. Do tego terminu należy też uiścić opłatę za koncesję w urzędzie skarbowym. Zaznaczamy, iż po upływie terminu podania nie będą przyjmowane. Niezałatwienie sprawy grozi zamknięciem przedsiębiorstwa. Po nieważ pewna część kupców nie zdołała zmobilizować gotówki i czekała na ostatnią chwilę, należy się spodziewać, iż frekwencja w urzędach skarbowych będzie bardzo wielka. Urzędy są przygotowane na załatwienie wszystkich petentów w jak najkrótszym czasie, to znaczy, że każdy, który musi uiścić opłatę za koncesję i zgłosi się w ciągu tych trzech dni, będzie załatwiony. Również biuro dla spraw koncesjonowania handlu przy Zgromadzeniu Kupców w Łodzi jak i powiatowe Zrzeszenia Kupieckie są przygotowane na wzmożony napływ podań. Specjalnie do tego zaagangażowany personel załatwia wszystkie związane z koncesjonowaniem czynności.

Jeszcze raz należy powtórzyć, iż niezłożenie podania i nieuiszczenie opłaty grozi zamknięciem przedsiębiorstwa.

Dorożkarze i właściciele taksówek
też muszą wykupić koncesje do 15 listopada br.

Wczoraj odbyła się konferencja w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej z udziałem dyrektora dep. Min. Przemysłu i Handlu. W wyniku obrad ustalono, że **przewoźnicy osób, i towarów** (dorożkarze, właściciele taksówek, samochodów ciężarowych, wozów konnych i in.) **są traktowani jako przedsiębiorstwa usługowe,** podlegają więc obowiązkom koncesjonowania w myśl rozporządzenia Min. Przem. i Handlu z dnia 22. 8.1947 r. (Dz. U. 57).

Opłatę koncesyjną należy uiścić do 15 listopada. Jest to również termin składania podań o koncesję. (c)

Współpraca spółdzielców
polskich i czeskich

WARSZAWA (PAP). Czeska centrala spółdzielcza „Koospol" objęła przedstawicielstwo interesów „Społem" na obszarze Czechosłowacji na prawach wzajemności.

W najbliższym czasie przewidziana jest wymiana pracowników instytucji spółdzielczych handlu zagranicznego obu krajów.

Fraszka
Serce problemu europejskiego

— oto są słowa Marshalla, oceniającego znaczenie Niemiec w Europie.

Dziwnie brzmią Marshalla słowa,
znów pan Marshall przeholował.
Niemcy — sercem? Czemu? Może,
że są tak do bicia skorzy?...

(C)

„Dych" jest, ale słychu nie ma

O weryfikacji i innych nieprzyjemnych sprawach

Dlaczego nie podaje się nazwisk

Onegdaj przypomnieliśmy o weryfikacji w Związku Realizatorów Filmowych. Dlaczego? Dlatego, że jej ukończenie było zapowiedziane na dzień 31 października br. Związek Realizatorów Filmowych (Komisja Weryfikacyjna), zareagował na wzmiankę w „Dzienniku Łódzkim" i oto otrzymaliśmy wczoraj następujący komunikat:

„Komisja Weryfikacyjna Związku Realizatorów Filmowych komunikuje, że zakończyła swe prace w dniu 31 października rb. Do dnia 9 listopada rb. trwały czynności techniczne związane z opracowaniem decyzji.

Po szczegółowym rozpatrzeniu spraw kolegów, którzy złożyli podania o przeprowadzenie postępowania weryfikacyjnego — Komisja wydała następujące orzeczenie:

7 członków Związku Realizatorów Filmowych zostało zawieszonych we wszystkich prawach członkowskich na okres od 6 miesięcy do 2 i pół lat;

4 członków zawieszono w czynnych i biernych prawach wyborczych na okres od 6 miesięcy do 1 roku;

4 członków zobowiązano do zapłacenia kary pieniężnej na odbudowę Warszawy".

Następują podpisy przewodniczącego i sekretarza.

* * *

Powstaje pytanie: czy Komisja Weryfikacyjna Związku Realizatorów Filmowych wywiązała się należycie ze swego zadania? Mamy nadzieję, że tak. Ludzie, którym zarzucano współpracę z niemieckimi instytucjami, współdziała przy rozpowszechnianiu niemiecko - faszystowskiej ideologii, zostali ukarani (w ścisłym gronie Realizatorów Filmowych).

Ale zarzuty w prasie nie były skierowane przeciwko 15 anonimowym członkom Związku Realizatorów Filmowych, lecz przeciwko ludziom, których imiona i nazwiska publicznie wymieniono. Nie bardzo rozumiemy więc „delikatność" Komisji Weryfikacyjnej. Dlaczego nie podaje się nazwisk? Przecież społeczna funkcja weryfikacji nie ogranicza się do załatwienia dyscyplinarnych spraw wewnątrz Związku. Sprawa kolaboracji nie jest sprawą wewnętrzno - związkową, lecz publiczną. Inaczej przedstawia się sprawa człowieka, który w jakimś niemieckim urzędzie sumował cyfry, inaczej człowieka, który pomagał przy rozpowszechnianiu kultury spod znaku Majdanka i Oświęcimia.

W liście skierowanym do „Dziennika Łódzkiego" Naczelna Dyrekcja Filmu Polskiego oświadczyła, iż wyciągnie z orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej odpowiednie wnioski.

Ciekawe jest, przeciwko k o m u i j a k i e konsekwencje będą wyciągnięte. I czy w ogóle.

W rozmowach z współpracownikami „Filmu Polskiego" wymieniano następujący argument, który miał złagodzić bezwzględną postawę społeczeństwa przeciwko współpracownikom instytucji goebbelsowskich: „Czy wiecie, że mamy tylko tyle a tyle to specjalistów w dziedzinie takiej i takiej? Jeśli ich zawiesimy, to ucierpi produkcja..."

Powstaje więc bardzo poważne pytanie: Czy mamy wobec braku fachowców zrezygnować z czystości życia publicznego na tak ważnym odcinku? Bo (zrozumcie sugestię, zawartą w cytowanym pytaniu), gdybyśmy zrezygnowali z tak wybitnego fachowca, jakim jest współpracownik propagandy hitlerowskiej Fethke, nie ujrzelibyśmy „Zakazanych piosenek"...

Można zagadnienie inaczej postawić: jeśliby Fethke siedział już od razu w mamrze, zobaczyliśmy może dobre „Zakazane piosenki", takie, na jakie nas stać.

A co do fachowców, których ponoć zastąpić nie można, to zobaczmy jak to zostało rozwiązane w innych gałęziach przemysłu: przemysł włókienniczy wyszkolił w ciągu dwóch lat więcej tkaczek i prządek, niż „Film Polski" będzie w przeciągu stu lat miał operatorów. Od 1945 r. można było wyszkolić kilku operatorów. Fotograf filmowy nie jest znów takim czarodziejskim zawodem, jak się to niektórym administratorom zdaje. W ZSRR, Ameryce, nauczyli w ciągu 2 lat niejednego człowieka wielkiej tajemnicy zdjęć ruchomych obrazów...

LE—Be

Jednakowe ceny na mięso i wędliny

obowiązywać będą w Warszawie i Łodzi

Podział kraju na rejony jednolitych cen na wyroby mięsne

Powróciła już do Łodzi delegacja rzeźników łódzkich, która na ogólnopolskim zjeździe rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego w Warszawie brała czynny udział w obradach nad usprawnieniem handlu mięsem w całym kraju.

Przedstawiciele cechów rzeźniczych rozpatrzyli i przedyskutowali projekty Biura Cen Ministerstwa Przem. i Handlu, zmierzające do unormowania cen na mięso w Polsce. Po dłuższych obradach stwierdzono, że ceny żywca w poszczególnych okolicach Polski kształtują się bardzo niejednolicie i dopóki nie zostaną ustalone jednakowe ceny paszy, a głównie ziemniaków i jęczmienia oraz nie wyrówna się w całym kraju stan pogłowia bydła, nie może być mowy o jednolitych cenach na mięso na całym obszarze.

Na zjeździe przedyskutowano projekt podziału kraju na rejony jednolitych cen na mięso. Ogółem rejonów takich będzie 5. Rejon centralny obejmie Warszawę i województwo warszawskie, województwo łódzkie wraz z Łodzią oraz woj. kieleckie. Rejon poznańsko-bydgoski stanowić będzie województwo poznańskie bez ziemi Lubuskiej. Rejon wschodni obejmie woj. rzeszowskie, lubelskie i białostockie, południowy — woj. krakowskie, śląsko-dąbrowskie i wrocławskie oraz północny — woj. szczecińskie, gdańskie, olsztyńskie i ziemię Lubuską.

Cena zasadnicza na mięso będzie ustalona według notowań komisji cen w Warszawie. Ceny zaś w innych okręgach będą ustalone przez zastosowanie odpowiedniego mnożnika. Mnożnik dla rejonu centralnego wynosić będzie 100, dla rejonu poznańsko-bydgoskiego — 97, wschodniego — 94, południowego w granicach od 102 do 104 i północnego od 104 do 106.

Jak więc widzimy cena mięsa i wędlin w Łodzi i województwie będzie taka sama jak w Warszawie. Najtaniej zaś będzie kosztować mięso w woj. rzeszowskim, lubelskim i białostockim, a najdrożej w Szczecinie, Gdańsku i Olsztynie.

Projekt podziału kraju na te rejony ma wejść w życie już w najbliższych miesiącach. Zlikwiduje on dotychczas panujący chaos na rynku mięsnym. Poza tym, jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach organizacje rzeźniczo-wędliniarskie w Łodzi mają ustalić wraz z komisarzem rządowym do spraw gospodarki mięsnej ścisłe marże zarobkowe w handlu mięsem, dotychczas bowiem nie były one przestrzegane. (jb)

Wypowiadamy walkę brzydocie miasta

Najważniejsze inwestycje w Łodzi w roku przyszłym:

poszerzanie ulic, skwery, linie tramwajowe, pasaż przez ogród byłego „Albatrosa"

W cyklu artykułów omówiliśmy osiągnięcia bieżącego sezonu budowlanego. Nie od rzeczy będzie z kolei zapoznać się z planami urbanistycznymi miasta, ale nie z „długofalowym", o których już pisaliśmy, lecz z tymi, które realizować się będzie w najbliższej przyszłości.

W przyszłym roku władze miejskie planują poszerzenie ul. Kilińskiego na odcinku Kamiennej do Południowej. Będzie to część większego planu rozszerzenia całej ulicy Kilińskiego. Dużym krokiem w tym kierunku będzie cofnięcie muru Elektrowni Łódzkiej. W ten sposób poszerzy się ulicę na przestrzeni od dworca Fabrycznego prawie do rogu Daszyńskiego.

Jeśli chodzi o ul. Piotrkowską — planowane są dwie inwestycje. Niezabudowany plac przy Piotrkowskiej 75, gdzie mieścił się bar „Albatros", zamieniony zostanie na pasaż, czyli na uliczkę dla ruchu pieszego, łączący ul. Piotrkowską z Al. Kościuszki.

Drugi pasaż połączy Piotrkowską z ul. Sienkiewicza. W tym celu wykorzystany będzie plac przy Piotrkowskiej 110/112. Pasaż będzie miał odnogę przez przebicie muru i połączenie z ul. Świętokrzyską. W ten sposób odsłoni się z tej strony gmach Zarządu Miejskiego, który zyska drugi fronton i drugie wejście.

Specjalnego uporządkowania wymaga wylot ul. Lutomierskiej na Plac Kościelny. Ulica ta otrzyma podwójną jezdnię przedzieloną zieleńcem, a przy samym wylocie będzie rozszerzona.

Uregulowane zostaną również trzy niezabudowane rogi na skrzyżowaniu ulic Traugutta i Sienkiewicza. Chodniki zostaną tu rozszerzone oraz powstaną zieleńce.

Na najbliższą metę planowane jest rozszerzenie ul. Zachodniej między ul. Ogrodową i 11 Listopada. Na rogu Ogrodowej, naprzeciw Urzędu Wojewódzkiego powstanie skwer i zieleńce. Na rogu ul. 11 Listopada powstanie również skwer i zbudowana będzie nowa poczekalnia tramwajów miejskich.

Uporządkowane i zazielenione zostaną również skrzyżowania: ul. Kilińskiego i Napiórkowskiego oraz ul. Kopcińskiego i Armii Czerwonej. Planowane są poza tym różne rozwiązania na przedmieściach m. in. przedłużenie ul. Stodolnianej.

Warto wspomnieć o projektowanym przedłużeniu linii tramwajowej na Stoki. Nie będzie ona szła prosto ulicą Nowotki, ale skręci w lewo, przejdzie pod wiaduktem kolejowym i biec dalej będzie ul. Telefoniczną, by zakończyć się pętlicą. W ten sposób tramwaj dotrze do samego środka dzielnicy Stoki.

Na tym wyczerpuje się z grubsza lista planowanych w najbliższej przyszłości inwestycji. Należy się spodziewać, że Łódź będzie ładnym miastem.

Władysław Orłowski

Krzewienie kultury muzycznej

wśród młodzieży szkolnej i robotniczej w Łodzi

Specyficzny charakter Łodzi, jako miasta fabrycznego spowodował, iż na odcinku szerzenia kultury muzycznej Łódź przedwojenna i powojenna pozostawała w tyle przed innymi miastami. Przed wojną miasto mało interesowało się tym zagadnieniem, pozostawiając wolną rękę inicjatywie społecznej i prywatnej. O trudnościach w tej dziedzinie świadczy fakt, że jedyna placówka muzyczna Łódzka Filharmonia w żaden sposób utrzymać się nie mogła. Szkoły muzyczne były w rękach prywatnych, czesne wysokie, więc niedostępne dla dzieci robotniczych. Natomiast krzewiła się pieśń w kilkunastu towarzystwach śpiewaczych („Lutnia" „Tow. im. Szopena" w zespołach chórów kościelnych).

Po wojnie inicjatywę umuzykalnienia młodzieży szkolnej i botniczej przejął Zarząd Miejski. Na nadchodzący 1948 r. budżet odsłania nam rąbek tajemnicy w tej dziedzinie.

Z preliminariów dowiadujemy się że w dziale popierania kultury muzycznej przewidziane są a) audycje dla młodzieży szkolnej, b) koncerty w parkach, c) ośrodki muzyczne dla młodzieży robotniczej.

Realizacja planu audycji myżycznych dla młodzieży szkolnej (począwszy od V kl. szkoły powsz. aż do II licealnej włącznie) wymaga przeprowadzenia 192 audycji, w tym 112 dla szkół powsz. i 80 audycji dla młodzieży szkół średnich wszystkich typów. Na ten cel miasto zapreliminowało 2 i pół miliona zł.

Jeśli chodzi o koncerty w parkach to trwać one będą w pogodne niedziele i święta w okresie miesięcy letnich od 15 maja do 1 października. Plan przewiduje stałe koncerty popularne orkiestr dętych w parkach Źródliska i Julianowie. Ogólna liczba koncertów w obu parkach dosięgnie cyfry 36 koncertów.

Co się tyczy ośrodków muzycznych dla młodzieży robotniczej wyłania się potrzba stworzenia kilku ośrodków muzycznych położonych na krańcach miasta, które mogłyby poprzez 3-letnią praktykę gry na instrumencie przygotować uzdolnioną młodzież w kierunku muzycznym do udziału w chórze miejskim lub zespołach instrumentalnych.

W roku 1948 przewiduje się utworzenie 2 ośrodków muzycznych, (południe i północ) dla młodzieży robotniczej. Wydatki prowadzone związane z umuzykalnieniem uczynią około 150 tys. zł rocznie. Jest to, jak na nasze stosunki, kwota nie wielka, tym łatwiej więc dojdzie do zrealizowania tak pożytecznej akcji, jak krzewienie muzyki i pieśni wśród naszej młodzieży. (S)

Po prostu

Kto co woli...

Do kawiarni idzie się po to, by odpocząć, pogawędzić ze znajomymi, trochę się rozerwać. Krótko mówiąc — dla przyjemności.

Ale... jest w Łodzi kawiarnia, która, mam zresztą wrażenie, że nieświadomie, przygnębiająco wpływa na swoich gości. Bo pomyślcie tylko: człowiek spragniony zamawia oranżadę, już, już ma ją pić, zdejmuje ze słomki bibułkę i... nagle odchodzi go ochota od picia nawet najlepszej oranżady. Na bibułce znajduje napis „Germania - Molkerei, Hindenburg O/S".

Jasne, że jeśli istnieje zapas poniemieckich słomek, to nie należy go niszczyć. Owszem, można go wykorzystać, lecz wolelibyśmy już słomki otrzymywać nawet bez higienicznej bibułki. Bo już to lepsze niż słowa „Germania", „Hindenburg" i t. p.

A w kawiarni „Mocca" widocznie są innego zdania. Szkoda...

(ibk)

Zima się zbliża — W co się ubierzemy?

Oto pytanie które dręczy ludzi świata pracy. Każdy z nas pragnie ubrać się gustownie, ale zarazem i tanio, przystosowując w miarę swych możliwości odpowiedni budżet na zakup niezbędnej odzieży, bielizny i t. p. Z wielkim zrozumieniem do potrzeb ludzi świata pracy odniosła się Firma **„DOM ODZIEŻOWY" St. Cyrański** mieszcząca się przy ul. **Narutowicza 14.**

Jak zdołaliśmy się sami przekonać konfekcja wyrabiana jest z wszystkich mniej lub więcej procentowych materiałów. Dobre dodatki a przedewszystkim podstawowe sztywniki i włosianka nadają pełną wartość wyrobom. Pracownia prowadzona jest przez najlepszych fachowców łódzkich, co gwarantuje krój według ostatniej mody i solidność w wykonaniu. Firma ta postawiła sobie za cel oddanie światu pracy konfekcji jak najlepiej wykonanej, a przede wszystkiem takiej, jakiej przy dzisiejszych skromnych warunkach można pragnąć i żądać.

(2114)

List do Redakcji

Miłorząb

W ogrodzie Botanicznym w parku „Źródliska" jest niezwykle ciekawy okaz drzewa będącego formą pośrednią między iglastymi, a liściastymi drzewami — Ginkgo biloba, o pięknej polskiej nazwie miłorząb. Tymczasem, panie Redaktorze, proszę mi wierzyć na tabliczce pod drzewem, prócz nazwy botanicznej, jest wyraźnie wypisana nazwa niemiecka — Ginkgobaum!

A przecież tutaj przychodzą wycieczki szkolne dzieci uczących się przyrody w języku polskim. Tutaj jest przecież najodpowiedniejsze miejsce do popularyzacji pięknych polskich nazw drzew, krzewów i in.

Więc jednak p. Redaktorze nie wszystkie chwasty z Ogrodu Botanicznego zostały usunięte...

Pozostawiono najbardziej niebezpieczne, bo zachwaszczające umysły...

Pozostaję z należnym szacunkiem

EDMUND SASS

Łódź, ul. Rzgowska 45

ZNOW PADŁO

100.000 złotych

na Nr 51861

w najszczęśliwszej KOLEKTURZE loterii klasowej

H. C. MIKOŁAJEWSKIEGO

Łódź, Piotrkowska 68 tel. 257.58

Klub literacki „ODRODZENIA" daje tanią i dobrą książkę

(3774)

DZIENNIK SPORTOWY

Liga pięściarska

18 klubów bokserskich będzie walczyć o mistrzostwo Polski

Tegoroczne mistrzostwa drużynowe Polski zgromadzą ogółem 18 drużyn. Wszystkie kluby podzielone zostaną na cztery grupy z tym, że w dwóch grupach mieć będziemy po 5 klubów, a w dwóch pozostałych po 4 zespoły.

Losowanie drużyn nastąpi w Poznaniu 23 bm. Nie wiemy ostatecznie, jacy będą przeciwnicy dwóch drużyn łódzkich. Trzeba bowiem wiedzieć, że w tym roku Łódź reprezentowana będzie przez dwie czołowe drużyny, a więc przez ŁKS i Tęczę.

Nie ulega wątpliwości, że PZB zechce niewątpliwie rozstawić cztery czołowe kluby, żeby nie spotkały się one odrazu w pierwszym meczu eliminacyjnym. Mistrzostwa w pierwszych meczach eliminacyjnych rozegrane zostaną systemem pucharowym, to znaczy, że drużyna przegrywająca odpadnie od dalszych walk. Dopiero po wyeliminowaniu 14 drużyn na placu boju zostanie tylko czterech przeciwników. Kluby te rozegrają już między sobą spotkania systemem punktowym ze spotkaniami rewanżowymi.

Które kluby będą rozstawione?

Zapewne pod uwagę wzięte zostaną wyniki zeszłorocznych mistrzostw drużynowych Polski. Rozstawione więc powinny być takie kluby jak: ŁKS, MKS, Zjednoczeni z Bydgoszczy i chyba Batory. W rachubę wchodzić mógłby ewentualnie Grochów, ale kto wie, czy po ostatnim meczu towarzyskim z ŁKS klub Warszawy wzięty zostanie pod uwagę przy rozstawianiu.

I jeszcze jedna bardzo ważna i ciekawa uwaga.

Co się stanie, jeżeli pierwsze mecze eliminacyjne grywane systemem pucharowym zakończą się wynikiem remisowym 8:8. Przecież regulamin mistrzostw tej ewentualności nie przewiduje, a to przecież zdarzyć się może. Ustalony kalendarzyk mistrzostw drużynowych nie przewiduje wolnych terminów na dodatkowe spotkania. Zapewne sprawa ta zostanie jakoś szczęśliwie rozwiązana w Poznaniu 23 bm.

Mistrzostwa rozpoczną się 30 listopada. W dniu tym mieć będziemy aż 8 spotkań o mistrzostwo Polski. Drugi termin — to dzień 7 grudnia. Przewiduje się już tylko 4 spotkania.

Trzeci termin to dzień 14 grudnia. W dniu tym zapadnie ostateczna decyzja, które kluby zakwalifikują się do spotkań finałowych.

Premier Cyrankiewicz

protektorem jubileuszu ŁKS

ŁKS obchodzić będzie w 1948 r. jubileusz czterdziestolecia istnienia klubu. Zgodnie z ogólnie przyjętymi obyczajami, uroczystości klubowe przekroczą ramy imprezy lokalnej i będą zakrojone na szeroką skalę.

Powstał już specjalny Komitet obchodu 40-lecia z Prezesem Szudzińskim na czele. Honorowy protektorat raczył przyjąć Premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz.

Główne uroczystości połączone z igrzyskami sportowymi wszystkich gałęzi sportu, odbędą się w dniach 23.5 — 30.5 — 1948 r.

W drugiej połowie stycznia projektuje się turniej hokejowy z udziałem czołowych drużyn w kraju.

Między innymi projektuje się turniej piłkarski czołowych drużyn krajowych i szwedzkiej Kamraterny, turniej bokserski, wyścigi kolarskie, motocyklowe na żużlu itp.

Bokserzy belgijscy przyjadą do Łodzi

Łódzki Klub Sportowy otrzymał list z Brukseli. Kierownictwo „Sporting Clubu de Schaerbeek" pisze, że chętnie nawiązałby bliższe stosunki sportowe z Łodzią. Pięściarze Belgii proponują dosyć dogodne warunki i zamierzają jeszcze w tym roku zawitać do Łodzi.

ŁKS natychmiast po otrzymaniu tego listu odpisał do Brukseli, że chętnie skorzysta z propozycji organizując w Łodzi międzyklubowy mecz pięściarski na warunkach rewanżowych.

Spotkanie to ma się odbyć w połowie grudnia. Belgowie do Łodzi przyjadą na czele z mistrzem Europy Wizersem, który w Dublinie okazał się najlepszym pięściarzem Europy w wadze lekkiej, a potem walczył w Ameryce.

Drużyna „Sporting Clubu de Schaerbeek" zamierza przyjechać w składzie 12 osób. Belgowie podają, że razem z bokserami przybędzie jeden sędzia; kierownik drużyny i sekundant. Ponadto zabiorą oni tylko jednego zawodnika rezerwowego.

Nie ulega wątpliwości, że będzie to jedna z najciekawszych imprez sportowych w tym sezonie.

Rewanż z Polonią

W niedzielę w Warszawie odbędzie się rewanżowe spotkanie Ł.K.S. z Polonią.

Pierwszy mecz rozegrany w tym roku w Łodzi między tymi klubami zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Konkurs „Zgadnij, kto wygra"

KUPON 3

Niedziela, 16 listopada 1947 r.	Kolumna „A"			Kolumna „B"			Kolumna „C"		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. Czechosłowacja — Polska (Boks)									
2. Slavia (Czechosłowacja)—CDKA (mistrz ZSRR)									
3. Wisła — AKS									
4. Widzew — Legia (Warszawa)									
5. Ruch — Lechia (Gdańsk)									
6. Naprzód (Janów) — Walcownia (Dziedzice)									
7. Koszarawa (Żywiec) — Pogoń (Katowice)									
8. BBTS (Bielsko) — Milicyjny (Katowice)									
9. PTC (Pabianice) — Lechia (Tomaszów)									
10. Zjednoczone (Łódź)—ZZK (Łódź)									
11. Marymont (Warszawa) — Zryw (Mokotów)									
12. Pogoń (Grodzisk Maz.) — SKS (Warszawa)									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię _____

adres _____

Nr kuponu _____

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł _____

KUPON WYCIĄĆ

Morały pana prezesa

Czy sędziowie i działacze ŁOZB są nietykalni. O słusznej krytyce zdań kilkanaście

We wtorek wieczorem słuchaliśmy radia, a ściślej pisząc — wywiadu z prezesem łódzkich pięściarzy p. E. Stępniem.

Wywiad był krótki, lecz jakżesz znamienny. Parę słów o mistrzostwach okręgu, zdekompletowanych drużynach, o stale powtarzających się walkowerach no i na koniec sprawa najważniejsza dla boksu w Łodzi... prasa sportowa.

P. Stępień uważa, że prasa łódzka nie zna się na boksie (za to on zna się na krytyce prasy), że niesłusznie i bezpodstawnie krytykuje sił działaczy, sędziów bokserskich, pięściarzy. — Jedynie wyjątki (w prasie) podchodzą rzeczowo do sprawy.

Przypominamy, że do tych wyjątków należą ci, którzy o znikomej, jak do tej pory w tym sezonie, pracy ŁOZB nic nie piszą lub zdobywają się na hymny pochwalne.

Pomyśli ktoś: ten ŁOZB — to biedne niewiniątka, niesłusznie atakowane, wszystko robią dobrze bez zarzutu, a za ciężką i bezinteresowną pracę — „nagroda" w postaci przykrych artykułów.

Gdy zawody przerywa publiczność z winy złego zachowania się przedstawiciela ŁOZB wszystko jest w porządku, gdy sędziowie fatalnie ferują wyroki walk, wszystko jest bez zarzutu, wreszcie gdy dochodzi do skandalu (patrz sprawozdanie z meczu ŁKS—Tęcza) winowajcy błogo i ironicznie się uśmiechają, bo nikt się nie zna na boksie, widzowie, bokserzy, prasa, jedynie grupa ludzi w Zarządzie okręgowych władz bokserskich.

Krzywdzić i zniechęcać zawodników wolno, ma się to pomijać milczeniem, kolegium sędziów to sanktuarium, nie wolno go w ogóle dotykać, a cóż dopiero o nim źle pisać.

Czy p. Stępień jako prezes ŁOZB nie powinien w tym wypadku zająć odpowiedniego stanowiska w tej sprawie i oczyścić stosunki, panujące na własnym ściśle określonym środowisku? Może myślał, że swym krótkim paruminutowym wystąpieniem zamknie usta łódzkiej prasie sportowej i każe nam przez palce patrzeć, co dzieje się na łódzkim podwórku bokserskim?

Że tak nie będzie, może być pewien. Nie mamy zamiaru przemilczać tych wypadków, które godzą w dobre imię i czystość sportu, a przyświeca nam jedynie i wyłącznie jeden główny cel, sprawiedliwość w sporcie pięściarskim.

Decyzje sędziów muszą być zgodne z rezultatem walki w ringu, a nie kaprysem ołówka danego arbitra. — Będziemy piętnować tych wszystkich, którzy w boksie łódzkim sieją ferment i zamieszanie bez względu na to, czy się to komuś podoba czy nie, a na naukę (jak i co pisać) do p. Stępnia nie mamy zamiaru się udawać.

Zb. Skb.

Zgadnij kto wygra?

Dziś o godz. 17 przyjmowane będą w Łodzi w kolekturach mieszczących się przy ul. Piotrkowskiej 45, 70 i 124 kupony konkursu sportowego pod nazwą „Zgadnij kto wygra". Kupon, zamieszczony przez nas w poniedziałkowym nr Dziennika Łódzkiego, trzeba wypełnić zgodnie z regulaminem i po wpłaceniu 20 zł na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego — złożyć w jednej ze wspomnianych kolektur.

Do dnia wczorajszego zgłoszono bardzo wiele kuponów i niewątpliwie stawka wygranej tym razem przekroczy dotychczasowe wypłaty.

Sportowcy łódzcy mogą więc jeszcze dzisiaj zagrać w totalizatora.

VICKI BAUM 99

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

(D. c. n.).

Miał świadomość tego, że znalazł się w kole wielkich wydarzeń, a wyszukane wyrażenia, jakimi się posługiwał, sprawiały mu zadowolenie, jako odpowiednio zastosowane do obecnej chwili. Z niewiadomych źródeł w jego istocie biła owa uprzejmość, z jaką traktował zmiażdżonego i przybitego naczelnego dyrektora. Prostował swą drobną postać, jak zwycięzca w starej i dawnej walce, o której Preyssing dotąd nic nie wiedział. Nie było w nim już nienawiści, ani strachu, lub bezsilnej wściekłości, nic z owych uczuć, zwykłych mu we Fredersdorfie. Czuł raczej jakby cień szacunku, dziwnego i nie wytłumaczonego szacunku, mimowoli nakazywanego nam przez ludzi, którzy uczynili coś złego ze współczucia i świadomości swej przewagi rodziła się jego taktowna grzeczność.

— Pan nie może wyjechać — odezwał się Preyssing z kąta — będzie pan potrzebny. Mnie pan będzie potrzebny. Nie może być mowy o pańskim wyjeździe — wyrzekł ostro, jakby odmawiał buchalterowi urlopu. Gdyby na dywanie nie leżał trup Gaigerna, Kringelein mógłby się uśmiechnąć w odpowiedzi na ten ton.

— Będzie pan potrzebny jako świadek. Musi pan tu zostać... dopóki nie przyjdzie policja — gorączkował się dyrektor.

— Moje zeznanie będzie krótkie. Zresztą jestem chory i muszę jutro wyjechać na kurację — odparł Kringelein uprzejmie, ale krótko.

— Ale pan go znał — powiedział Preyssing szybko— i tę dziewczynę także.

— Pan baron był rzeczywiście ze mną w przyjaźni, a ta pani zaraz po zabójstwie schroniła się pod moją opiekę — wyjaśnił Kringelein stylem potoczyście reporterskim. Duma rozsadzała jego wąskie piersi.

— Dorosłem do tej sytuacji — stwierdził z zadowoleniem.

— To był włamywacz. Ukradł mi portfel, można go będzie przy nim znaleźć. Nie ruszałem go dotąd.

Kringelein spojrzał na Gaigerna. Dziwnym było to, że leżał tak niemo, gdy oni rozmawiali, a jednak uśmiechał się lekko w nieokreślony sposób. Kringelein wzruszył ramionami swego nowego ubrania, dobrze wypchanego włosiem.

— Możliwe — pomyślał — możliwe, że był włamywaczem. Ale czy to tak ważne? W tym świecie ludzi, którzy zarabiają tysiące, wydają tysiące i tysiące też wygrywają, nie może przecież chodzić o jeden portfel.

Nagle Preyssing ocknął się z oszołomienia.

—Jakim w ogóle sposobem znalazł się pan tutaj? Kto pana tu przysłał? Panna Płomyczkówna? — spytał surowo. Kringelein dowiedział się w ten sposób nazwiska Płomyczka.

— Tak jest, panna Płomyczkówna — odrzekł — znajduje się ona teraz w moim pokoju i nie chce powrócić do swojego. Przysłała mnie po swoje rzeczy, aby być już gotową, gdy nadejdzie policja. Nie była zupełnie ubrana, gdy zemdlała.

Nad jasną tą odpowiedzią Preyssing zamyślił się znowu.

— Będą ją przesłuchiwali — jęknął z rozpaczą i lękiem.

— Tak jest — potwierdził Kringelein krótko — mam jednak nadzieję, że nie przeciągnie się to długo. Panna Płomykówna ma bowiem ze mną jutro wyjechać, zaofiarowałem jej u mnie posadę — dodał i zbladł pod duszącym naciskiem tryumfu zwycięstwa. Ale w Preyssingu nie odezwał się w tej chwili mężczyzna i daleki był od walczenia o kobietę. Nawet nie przypuszczał, czym dla Kringeleina był fakt, że Płomyczek przełożyła jego nad dyrektora: że było to czymś wielkim jakimś cudem, ostatecznym i najwyższym szczytem...

— Rzeczy panny Płomykówny są w jej pokoju, Nr 72, pierwsze drzwi na lewo — rzekł, usiłując wstać, lecz nie mógł się utrzymać na ociężałych kolanach. Stawy jego były zmartwiałe, pełne piasku i odmawiały posłuszeństwa. A trup leżał dalej na podłodze...

Gdy Kringelein znajdował się już przy drzwiach, Preyssing zerwał się przemocą, widząc, że znów zostanie sam.

— Niech pan czeka! Niech pan zaczeka! — krzyknął zdusznym szeptem — słuchaj pan, panie Kringelein, muszę z panem pomówić — zanim — zanim zawiadomimy policję. Chodzi — chodzi o tę panią. Pan mówi, że wyjeżdża razem z nią? Czy nie możnaby — ona jest w pańskim pokoju, prawda? Czy nie możnaby przy tym pozostać? To znaczy — słuchaj pan, panie Kringelein, jesteśmy mężczyznami. Za to, co się tutaj stało, chętnie odpowiem: była to samoobrona, prosta i jasna, konieczna samoobrona. Ciężka to sprawa, lecz muszę być za nią odpowiedzialny. Ale... ale ta druga mnie niszczy, ta druga może wszystko zmarnować. Czy nie możnaby... czy policja musi się dowiedzieć o tej historii z panną Płomykówną? Możnaby... zamknąłbym jedynie drzwi do pokoju Nr 72.. Panna Płomykówna mogłaby powiedzieć, że noc spędziła u pana i o niczym nie wie. I pan również o niczym nie wie, panie Kringelein! Wszystko byłoby w porządku: pan mógłby sobie wyjechać bez śledztwa i zeznań, panna Płomykówna byłaby również od nich wolna... Powiedz pan, panie Kringelein, przecież mnie pan rozumie, zna pan moją żonę prawie tak samo, jak ja. A nasz starszy pan... i jego zna pan również dobrze!

Kto winien: dom czy szkoła?

O wychowaniu młodzieży dzisiejszej

Na marginesie konferencji ZNP

W kronice milicyjnej pism czytamy niemal codziennie szereg notatek o przestępstwach dokonanych przez młodzież: „Jan A. zabrał rodzicom pieniądze i garderobę i uciekł w nieznanym kierunku". „Józef B. obrabował kasę sklepu, a pieniądze zużył na hulanki z kolegami". Przed kilku tygodniami poruszyła opinię publiczną wiadomość o strasznym morderstwie, dokonanym przez młodego chłopca. Głośna była także sprawa podrabianych i sprzedawanych matur przez młodocianych fałszerzy. Przestępcy rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych, do przestępstw rzadko zmusza ich niedostatek, najczęściej zaś chęć użycia.

NIEZATARTE ŚLADY OKUPACJI

Ogromny wpływ na psychikę naszej młodzieży wywarły natralne przeżycia okupacyjne. Przykłady okrucieństwa, grabieży, nieposzanowania godności człowieka, na które patrzyli codziennie w czasie kilkuletnich rządów niemieckich w Polsce, musiały zachwiać jej równowagę moralną, tak jak zresztą i u wielu dorosłych. Niezatarte ślady w nastawieniu życiowym młodzieży pozostawiły także ówczesne warunki życiowe, konieczne w tym okresie przewartościowanie pewnych pojęć. Trudno jest się jej pogodzić z faktem, że to, co jeszcze trzy lata temu było uważane za zasługę: sabotaż wszelkich zarządzeń władzy niemieckiej, nielegalny handel, kłamstwo i ukrywanie się — obecnie traktowane jest jako wielkie przestępstwo.

Jednakże od chwili opuszczenia Polski przez okupanta upłynęło już trzy lata. Długi to okres w życiu młodzieży, w czasie którego wiele w psychice można zmienić i naprawić.

Za niewłaściwe zachowanie się młodzieży społeczeństwo czyni odpowiedzialnymi przede wszystkim szkołę i pedagogów. Czy słusznie?

NIE TYLKO SZKOŁA, ALE DOM I OTOCZENIE

Na konferencji, która odbyła się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi z udziałem przedstawicieli społeczeństwa i prasy, jednym z tematów dyskusji było zagadnienie odpowiedzialności szkoły za wychowanie młodzieży.

Szereg pedagogów szkół łódzkich wypowiedział się w tej dziedzinie. Wypowiedzi te zgodnie stwierdzały: szkoła jest tylko jednym z czynników wychowawczych, drugim, równie, a może bardziej doniosłym jest dom, otoczenie i ulica.

Mówi się o tym, że młodzież pije alkohol. Jakimż autorytetem w tej dziedzinie może być profesor i jego perswazje, gdy przykłady pijaństwa widzi młody człowiek w domu rodziców i znajomych? Mówi się, że młodzież popełnia czyny niegodziwe. Jakże ma ona rozumieć całą ohydę tego przestępstwa, gdy czyta i słyszy o nadużyciach popełnianych przez ludzi, którzy mogą jej imponować ze względu na swą pozycję i stanowisko społeczne? Młodzież zachowuje się nieuprzejmie i hałaśliwie w tramwaju i na ulicy. Czy inaczej zachowują się dorośli?

— Jakie otoczenie — taka i młodzież — określił jeden z mówców.

DOZWOLONE I NIEDOZWOLONE

Naturalnie wszędzie istnieją pewne mankamenty. Nie wszyscy wykładowcy potrafią być równocześnie pedagogami. Większość jednak szczerze oddana jest młodzieży, pragnie jej dobra i to dobro właściwie rozumie. Nie wolno jednakże nie doceniać wpływów zewnętrznych na psychikę młodzieży. Prasa i literatura, teatr i przede wszystkim film mają ogromne znaczenie wychowawcze, a na to za mało zwraca się uwagi. Tak zwane „niedozwolone filmy dla młodzieży" — w rzeczywistości nie istnieją. Młodzież chodzi na wszystkie filmy i nikt tego nie kontroluje, chociaż na plakacie wyraźnie jest napisane „wstęp tylko od 18 lat".

Najłatwiej jest przecież krytykować i zrzucić odpowiedzialność za mankamenty w wychowaniu młodzieży na szkołę. Ale czy to rozwiąże zagadnienie?

J. Wil.

Hollywood wypowiada wojnę Anglii,

czyli gniew „bogów"

Nie bardzo jest wesoło ostatnio w amerykańskim „królestwie marzeń". Dość długo trwał strajk filmowy. W kinoteatrach notuje się co tydzień stopniowe zmniejszanie się dochodów. Kurczą się dywidendy, maleją wciąż zyski towarzystw pożyczkowych. Komisja senacka zajęła się sprawą oczyszczenia Hollywood od elementów „komunistycznych". Musiała — niestety — rozwikłać również pewne dziwne interesy między przedsiębiorcami. Cały szereg rozwodów, „prywatnych" skandali, których polująca na sensacje prasa nie omieszkała opublikować (jak bójka Franka Sinatra z jakimś dziennikarzem, morderstwo, dokonane w czasie hulanki w Beverly Hills na popularnym w kołach filmowych gangsterze „Bugsie" Sieglu) — wszystko to wytwarza specjalny, niezbyt zdrowy klimat.

Ustawa o ograniczeniu importu filmów amerykańskich, przyjęta przez parlament angielski, wywołała w Hollywood burzę. Gniew bogów kalifornijskich skierowany był przeciw Anglii. Wszechmocny Eric Johnston oświadczył, że odpowiedzią na to może być tylko całkowity bojkot Anglii. Ani jeden film amerykański nie zostanie wysłany do Anglii. Wprawdzie po kilku godzinach leżały już u mr. Johnstona drogą telegraficzną przysłane wiadomości z Anglii, będące w stanie wzruszyć nawet miotające pioruny serca bogów. Głosiły one, że zapas filmów amerykańskich, znajdujący się w Anglii wystarczy całkowicie na sześć miesięcy. Nie zdołało to jednak nikogo pocieszyć.

Henry Ginsberg z Paramountu, Dore Schary z RKO, E. J. Manuix z MGM odmówił wszelkich wyjaśnień. Przedstawiciel Daniela Selznicka oświadczył, że „chwilowo te sprawy nie mogą być publicznie komentowane"(!)

Krótko — burza... w szklance wody.

„Wielka" polityka robi jednak swoje. Producenci filmowi Hollywood są dość ważnym czynnikiem w walce o dolary. Jest więc nadzieja, że amerykański przemysł filmowy i brytyjskie ministerstwo handlu dojdą do porozumienia.

(rok)

Ze świata kobiet

Pani Zuza — nasza przyjaciółka

Młodziutka mężatka, p. Zosia zaprosiła kilku swych znajomych na uroczystość „oblewania" nowego mieszkania. Ja także znalazłam się w gronie gości.

Dwupokojowe, milutkie mieszkanko urządzone było przytulnie i gustownie. P. Zosia z dumą oprowadzała nas po swych apartamentach.

— To zwykły dąb, prawda? — zapytała słodko przyjaciółka p. Zosi, p. Zuza, oglądając nowiutką sypialnię — moja jest ze złotej brzozy. Jednak ta lepiej się prezentuje.

— Plater nie jest elegancki, ja uznaję tylko nakrycia z czystego srebra — oświadczyła przy podwieczorku.

— Niemiecki kryształ — skrzywiła się niechętnie, opukując prezent ślubny p. Zosi, ogromną paterę na owoce — ja mam w domu same belgijskie kryształy — zapewniła nas.

P. Zosia wyraźnie posmutniała. Wydawało się, że w końcu zacznie się tłumaczyć z braków swojego gospodarstwa.

Kiedy wreszcie weszliśmy do maleńkiej, czyściutkiej kuchenki, p. Zuza zdobyła się wreszcie na pochwałę.

— O, proszę, identyczny zlew jak u mnie w kuchni — wykrzyknęła. Nie wytrzymałam dłużej.

— Więc jednak zlew u pani nie jest z czystego srebra? — zapytałam nieco złośliwie.

P. Zosia odzyskała odrazu humor.

P. Zuza należy do dość licznej niestety kategorii osób, znajdujących upodobanie w umniejszaniu czyjejś radości. Niczym jej nigdy nie zaimponujecie, nic nie znajdzie uznania w jej oczach. Jeśli już nie może się pochwalić, że posiada piękniejszy od waszego chiński wazon w domu, powie, że widziała bez porównania wspanialszy i cenniejszy okaz u swojej śp. babci, a jeśli poda jej pani kruche ciasteczka do herbaty, oznajmi, że kruchymi ale doskonałymi ciasteczkami częstowała nie dawno swych gości i wszyscy umierali na ich temat z zachwytu.

Panie Zuzy! Pozwólcie cieszyć się ludziom z ich drobnych zdobyczy. Jeśli nawet jesteście pewne swej przewagi w jakiejś dziedzinie — nie podkreślajcie tego nieustannie. Inaczej trudno wam będzie pozyskać sympatię swego otoczenia.

HA-KA

SEKRETARKI-STENOTYPISTKI

do DYREKCJI NACZELNEJ

poszukuje:

PAŃSTWOWA

F-ka OBRABIAREK

im. J. STRZELCZYKA

w Łodzi, Piotrkowska 217

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

(3799)

DZIŚ PREMIERA!

KINO „BAŁTYK"

NARUTOWICZA 20

Początek godz. 16

NOWY FILM RADZIECKI

Wielkie życie

W ROLACH GŁÓWNYCH:

L. PELTCER

L. NOWOSIELCEW

S. KAJUKOW

REŻYSER: L. ŁUKOW

Produkcja: STUDIO FILMOWE W KIJOWIE

Eksploatacja: „FILM POLSKI"

(2100)

Aby skończyć z chaosem

600 nowych tabliczek z nazwami ulic w Łodzi

Włączenie do miasta terenów, miejscami rzadko zabudowanych oraz przemianowanie dużej ilości ulic wytworzyło na peryferiach miasta stan pewnego chaosu.

Aby uporządkować oznaczenie ulic, Zarząd Miejski zamówił obecnie około 600 nowych tablic z nazwami ulic. Jest to połączone z dość znacznym wysiłkiem, gdyż koszt jednej tablicy wynosi dziś 1000 zł.

Oprócz tego władze miejskie przystępują do porządkowania numeracji posesji na przedmieściach. I tu bowiem panuje w wielu miejscach chaos. Numeracja miejska miesza się z dawną gminną, posesje nie są numerowane kolejno, lecz według kolejności ich nabycia itp.

Ten stan rzeczy, który utrudnia trafienie pod poszczególne adresy, będzie obecnie również jednolicie uregulowany. **(O.)**

Plan „Barbarossa" zawiódł

Podstępny napad na ZSRR główną przyczyną klęski Niemiec

W związku z 30-leciem Rewolucji Październikowej prasa brytyjska zamieściła szereg artykułów i reportaży o Związku Radzieckim. By okazać angielskiej opinii publicznej rzeczywisty wkład Związku Radzieckiego w wojnę z agresorem niemieckim dwa pisma „Daily Herald" i „Daily Mail" zamieściły równocześnie opublikowane przez Admiralicję Brytyjską dokumenty niemieckie z okresu wojny ze Związkiem Radzieckim. Komentarz do tej publikacji opracowany został przez komentatora wojskowego „Daily Herald" majora R. John Lawrence.

Już w listopadzie 1940 r. Hitler i jego doradcy zaczęli przygotowywać plan ataku na Związek Radziecki.

W wysokich sferach wojskowych Berlina zapatrywania były rozbieżne. Hitler, Ribbentropp, II Oddział i partia zdecydowani byli na wojnę przeciw ZSRR. Natomiast popierany przez gen. Paulusa, szef sztabu gen. Halder, starał się przekonać Hitlera, że atak na Związek Radziecki przyniesie klęskę Niemiec. Ale Hitler, Ribbentropp i Himmler nie chcieli pod żadnym warunkiem porzucić swego zamiaru prowadzenia wojny prewencyjnej. Agresywność Hitlera poszła tak daleko, że zażądał on zmiany planu „Barbarossa", który wydawał mu się za ostrożny. Plan „Barbarossa" zmieniono.

Nowa wersja tego planu przewidywała **osiągnięcie linii Archangielsk—Astrachań do 1 stycznia 1942 r. Rozpoczęcie marszu na Związek Radziecki wyznaczono na 1 maja 1941 r.**

Zawieszenie broni nastąpić miało 1 stycznia 1942 r. Siły operacyjne ustalono na 165 dywizji oraz 8.000 jednostek pancernych pierwszej linii.

PRZEGRUPOWANIE WOJSK

W listopadzie 1940 r. rozpoczęło się, na wielką skalę zakrojone, przegrupowanie wojsk niemieckich. Znajdująca się w Holandii 16 Armia przerzucona została do Polski. Ruchy tych wojsk były maskowane. W rozkazach poszczególne operacje nazywane były tytułami oper włoskich, jak np. „Cyrulik Sewilski", „Aida", „Rigoletto", „Trubadur" i t. d. Z początkiem wiosny 1941 r. wojska były na swoich pozycjach.

FIKCJA INWAZJI NA W. BRYTANIĘ

Żądza zaatakowania Wschodu łączyła się jednak u Hitlera ze stałą obawą ewentualnych wypadków wojennych na Zachodzie. Celem wprowadzenia Anglii w błąd, niemiecki sztab generalny zainicjował posunięcie wojskowe pod szyfrem „Harpagon", stwarzające fikcję atakowania wysp Brytyjskich. Skoncentrowano wojska we Francji i Norwegii. Oddziały zgrupowane między Bordeaux i Brest były fikcyjnie wyznaczone do wylądowania na brzegach Irlandii. Wojska znajdujące się w Norwegii udawały zamiar zaatakowania Szkocji.

W rzeczywistości Niemcy zorganizowały w ten sposób własną obronę na Zachodzie.

Kwatera Hitlera znajdowała się w parku narodowym pomiędzy Angerburgiem (Węgoborkiem) i Rastenburgiem (Rastenborkiem) w Prusach Wschodnich. W rozległych lasach zamieszkał też sztab generalny ze swymi sztabami w specjalnie zamaskowanych pociągach.

22 czerwca 1941 r. o brzasku rozpoczęła się na froncie o szerokości 2 tys. km akcja przeciwko ZSRR.

Początkowo każda armia działała według własnego planu; **armia północna** posuwała się w kierunku państw bałtyckich, celem okrążenia Leningradu; **armia centralna** w kierunku Kijowa i Wiaźmy, gdzie miano zniszczyć największą grupę Czerwonej Armii; **armii południowej** wyznaczono osiągnięcie Wołgi między Astrachaniem i Stalingradem. Ale już w 3-im miesiącu po rozpoczęciu ofensywy dalsze posuwanie się którejkolwiek armii stało się nieosiągalnym mitem. Czerwona Armia, wypełniając rozkaz generalissimusa Stalina, zniszczyła w pierwszych dniach października ośm dywizji niemieckich, które uważane były przez sztab niemiecki za „żelazną awangardę" pochodu na Wschód.

PLANU NIE UDAŁO SIĘ WYKONAĆ

Nadszedł listopad. Armia niemiecka, mimo szalonego impetu i bezwzględnego charakteru walki była się rozpaczliwie próby okrążenia w planie „Barbarossa". Nadzieja urzeczywistnienia tego planu znikła całkowicie. Sztab niemiecki chwycił się rozpaczliwie próby okrążenia Moskwy i pobicia Czerwonej Armii.

Dywizje niemieckie szczuplały z dnia na dzień. Na tyłach zaczęły działać oddziały partyzanckie. Zaledwie 40—50 konwojów prowiantowych osiągało front, podczas gdy sama armia centralna potrzebowała ich dziennie 100. Transporty paliwa i amunicji znikały po drodze, wysadzane najczęściej przez partyzantów w powietrze. Brakowało wozów sanitarnych. Podczas największych mrozów, musieli Niemcy rannych odwozić na opróżnionych wozach amunicyjnych. Wojsko zarzynało konie, aby zaspokoić głód. Hitler dał jednak rozkaz ataku na Leningrad i Moskwę.

LENINGRAD I MOSKWĘ OTOCZYĆ MIESZKAŃCÓW WYTRUĆ GAZAMI

W kwaterze głównej Hitlera opracowywano pośpiesznie plan okrążenia Moskwy i Leningradu. Druga armia pancerna pod dowództwem gen. Guderiana otrzymała zadanie odcięcia drogi, cofającym się ku Moskwie oddziałom Czerwonej Armii. Manewrem tym miano zmusić miliony mężczyzn, kobiet i dzieci do skoncentrowania się w tym mieście. Równocześnie 18 armia otrzymała rozkaz okrążenia Leningradu

MIESZKAŃCÓW MOSKWY I LENINGRADU HITLER MIAŁ ZAMIAR WYTRUĆ GAZAMI

W tym też celu ściągnięto z Niemiec około 80 specjalnych oddziałów miotaczy pocisków gazowych. Po wytępieniu ludności minerzy mieli zrównać z ziemią oba te miasta. Hitler zdecydował się na użycie tej barbarzyńskiej metody, gdyż uważał mieszkańców Moskwy i Leningradu za mózg ustroju radzieckiego i był przekonany, że nigdy nie udałoby mu się skłonić tych ludzi do poddania się hitleryzmowi.

Atak na Moskwę i Leningrad został odparty.

Niezmierne obszary Związku Radzieckiego były praktycznie zupełnie nieznane niemieckiemu sztabowi generalnemu. Mapy, będące w jego posiadaniu, pokazywały tylko ważniejsze drogi i miasta.

Na domiar wszystkiego działalność oddziałów partyzanckich za frontem zataczała coraz szersze kręgi. Żandarmeria polowa okazała się za słaba do walki z nimi i sztab niemiecki zmuszony był używać—już w listopadzie 1941 r. — całych pułków piechoty i artylerii. Walka ta stała się beznadziejna, gdy spadochroniarze radzieccy wylądowali w grudniu 1941 r. za liniami napastników.

Niesłychana zdolność bojowa, patriotyzm i wytrzymałość żołnierza radzieckiego w niwecz obróciły zdradziecki i bandycki plan „Barbarossa".

Z sądów

10 lat więzienia dostał Doelnitz

za dobrowolne przyjęcie volkslisty

W dniu wczorajszym o godz. 13 został ogłoszony wyrok w sprawie adw. Eugeniusza Doelnitza.

Sąd uznał Eugeniusza Doelnitza winnym dokonania zarzucanego w akcie oskarżenia przestępstwa, polegającego na zgłoszeniu swej przynależności do narodowości niemieckiej. Doelnitz został skazany na 10 lat więzienia, przy czym zaliczono oskarżonemu na poczet wymierzonej kary okres tymczasowego aresztu, od dnia 7 lutego 1945 r., utratę praw publicznych na trzy lata po odbyciu kary oraz przepadek mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa. Z pozostałych zarzutów Sąd postanowił Doelnitza uniewinnić.

KTO PRZYJĄŁ VOLKSLISTĘ, WYRZEKŁ SIĘ POLSKOŚCI

W uzasadnieniu wyroku Sąd przypomina, iż kto przyjmował volkslistę podczas okupacji, ten wyrzekał się łączności z narodem polskim. Za zdrajcę uważany był ten, kto poszedł do obozu wroga, porzucając swój naród w momencie jego klęski militarnej. Polska nigdy nie zapomni volksdeutschom odstępstwa, nie zapomni ich współpracy z okupantem. Nazwa „volksdeutsch" pozostanie w społeczeństwie polskim synonimem hańby i zdrady.

POBUDKI NATURY MATERIALNEJ

Sąd uznał, iż wina oskarżonego w odstępstwie od narodowości jest bezsporna. Oskarżony Doelnitz, b. sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, a później adwokat polski zdradził z pełną świadomością swój naród. Nie uczynił tego pod przymusem, ani w interesie ogółu, nie okazał też czynnie pomocy społeczeństwu polskiemu z narażeniem wolności i życia.

Oskarżony przyjął volkslistę z pobudek natury materialnej i dążenia do reklamy i rozgłosu.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd Okręgowy, (mając na względzie wysokie stanowisko jakie osk. w Polsce piastował, sędziego i adwokata, posiadanie przez niego wyższego wykształcenia) — znajduje, że osk. zasłużył na najwyższą karę, jaka za to przestępstwo jest przewidziana i skazał go na 10 lat więzienia.

(ibk)

Śledzie zamiast dorszy

otrzymają stołówki robotnicze

Od szeregu tygodni zmniejszają się stale połowy dorszy nad polskim wybrzeżem. Dorsze opuszczają wody Bałtyku udając się na okres zimowy do przybrzeży holenderskich. Rybacy polscy rozpoczną niebawem połów śledzi.

Jak się dowiadujemy, zapas dorszy w Łodzi wystarczy jeszcze dla stołówek robotniczych na okres kilku tygodni. Centrala Rybna zaś przygotowuje się do przyjęcia już w najbliższych tygodniach większych transportów śledzi.

Przewiduje się również masowe dostarczenie śledzi solonych do stołówek przyfabrycznych. Chodzi tylko o to, by śledzie te były tanie.

(b)

Zamiast żywności i surowców

Podczas gdy ludność 16 państw europejskich z niepokojem myśli o zbliżającej się zimie, która zapowiada się znacznie gorzej, niż poprzednia, rzeczoznawcy w Ameryce wysilają swe umysły, aby znaleźć najwygodniejszy dla USA sposób esentualnej realizacji planu Marshalla.

Państwa „16-ki" chciałyby oczywiście otrzymać jak najwięcej żywności, węgla, surowców i maszyn, natomiast dla USA byłoby najkorzystniej sprzedać Europie przede wszystkim wyroby przemysłowe, zwłaszcza te, na które trudno jest znaleźć nabywców...

W związku z tym zasługuje na uwagę podana przez „L'Humanite" wiadomość o propozycji znanego amerykańskiego fabrykanta broni, Johnsona z Bostonu, P. Johnson, wychodząc zapewne z założenia, że kryzysy takie, jak: żywnościowy, węglowy, dolarowy etc. najskuteczniej można zwalczać... amerykańską bronią maszynową, organizuje wielkie towarzystwo dla eksportu broni i amunicji do państw objętych planem Marshalla.

Przedstawiciele p. Johnsona jako wybitni specjaliści w swej dziedzinie mają podobno współpracować w charakterze rzeczoznawców z... Departamentem Stanu USA. Poza tym będą oni w razie potrzeby odwiedzać poszczególne kraje „16-ki", aby wspólnie z kompetentnymi czynnikami ustalać na miejscu faktyczne potrzeby z punktu widzenia taktyki i topografii.

Ale to, że w niektórych krajach „16-ki" normy kartkowe żywności nie będą mogły być utrzymane, że racje chleba i mięsa mają być zmniejszone i że nie będzie czym opalać mieszkań podczas zimy, mało na ogół znajduje zrozumienia u amerykańskich ludzi interesu.

b. z.

PCH sprzedaje o 30 proc. taniej

Państwowa Centrala Handlowa, Hurtownia Spożywczo - Przemysłowa w Łodzi przy ul. Kilińskiego 88, chcąc udostępnić dla Świata Pracy nabywanie artykułów Spożywczych i gosp. domowego po cenach możliwie najniższych, wprowadza sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, po cenach hurtowych dla pracowników Instytucji i Zrzeszeń Pracowniczych.

Zbiorowe zapotrzebowania danej placówki pracy z podpisem Dyrekcji i Rady Zakładowej, należy składać w PCH. ulica Kilińskiego 88.

Podania będą z miejsca załatwiane.

Asortyment towarów do obejrzenia codziennie w magazynie.

Praca zarobkowa

nie pozbawia ociemniałych inwalidów uprawnień do renty

Okręgowe Urzędy Inwalidzkie rozpoczynają obecnie akcję przeszkalania ociemniałych inwalidów. Ukończenie odpowiednich kursów umożliwi ociemniałym podjęcie pracy w przemyśle i da im możność zarobkowania, a co za tym idzie polepszenia materialnych warunków bytu, oraz czynnego udziału w życiu społecznym.

Wielu spośród ociemniałych inwalidów ociąga się z decyzją ponownego przystąpienia do życia czynnego w obawie utraty pobieranych dotychczas rent z funduszów ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w zrozumieniu wyjątkowo trudnej sytuacji ociemniałych, przyznał im prawo do dalszego pobierania renty emerytalnej w wypadku, gdy po odpowiednim przeszkoleniu zostaną bądź całkowicie, bądź częściowo zatrudnieni. Renciści ociemniali zatem uprawnieni są do renty w pełnym wymiarze, niezależnie od kwoty ich zarobku miesięcznego i od wieku.

Tanie bilety do Teatru WP

W teatrze Wojska Polskiego wystawiono sztukę „Zagadnienie Rosyjskie". Dla udostępnienia masom pracującym tego widowiska ceny biletów zostały obniżone do 35 proc. normalnej ceny, najtańszy bilet kosztuje 50 zł.

Bilety można nabywać od dnia 13 bm. do dnia 25 bm. w Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Wydziale Kult.-Oświatowym, pokój Nr 1.

Z kroniki milicyjnej

SPADŁ Z WOZU

Ogólnemu potłuczeniu spadłszy z wozu uległ 66-letni Andrzej Skórski, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 21.

Skórskiemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia Miejskiego.

UCIEKŁY 2 DZIEWCZYNKI

6 bm. zbiegła z domu rodziców przy ul. Limanowskiego 213 Zofia Błonka, lat 14, zabierając wszystkie swoje rzeczy.

Tegoż dnia uciekła z domu rodziców przy ul. Wincentego a Paulo 40 Romualda Rozentreter, również 14-letnia. (O.)

OZDOBY CHOINKOWE

nim ZAKUPISZ żądaj naszego cennika.

BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49.

Telefon 157-99. (1935)

Epilog morderstwa przy ul. Pawiej

Zabójca skazany na śmierć

W ostatnich dniach lipca br. w gruzach domu przy ul. Pawiej 24 w Łodzi znaleziono zwłoki kobiety. Władze bezpieczeństwa ustaliły, iż zachodził wypadek morderstwa.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że zamordowana była Marianna Henrykowska, dnia, kiedy zabójstwo zostało dokonane, widziano Henrykowską w Łodzi w towarzystwie niejakiego Czezam, w Bełchatowie. Krytycznego sława Jędrzejewskiego, z którym łączyły ją stosunki handlowe.

27 lipca Henrykowska wyjechała do Łodzi, aby zakupić ubranka dla dzieci i przędzę. Wzięła ze sobą na ten cel 30.000 zł.

Wobec tego, iż ostatnim człowiekiem, z którym widziano Henrykowską, był Jędrzejewski, został on przez milicję zatrzymany. W toku przesłuchania Jędrzejewski przyznał się do zabójstwa Marianny Henrykowskiej.

W dniu wczorajszym Jędrzejewski stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Oskarżony zeznał, iż Jędrzejewską zamordował, ponieważ była mu winna 6.000 zł, których rzekomo nie chciała oddać. Wiedząc, iż dnia tego już po zakupie ubrań dla dzieci miała przy sobie pieniądze na przędzę, skorzystał z tego, iż znalazł się w małej uliczce, zabił ją, a zwłoki zawlókł w ruiny; następnie zabrał z torebki zamordowanej 8000 zł. Jędrzejewski usiłował przedstawić swą ofiarę w jak najgorszym świetle, jako osobę wysoce niemoralną.

Tymczasem świadkowie stwierdzili, że Henrykowska była wzorową matką i żoną, kobietą cieszącą się powszechnym szacunkiem. Natomiast Jędrzejewski posiadał złą opinię i był już karany sądownie za kradzież.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego skazał Czesława Jędrzejewskiego na karę śmierci. (Bi)

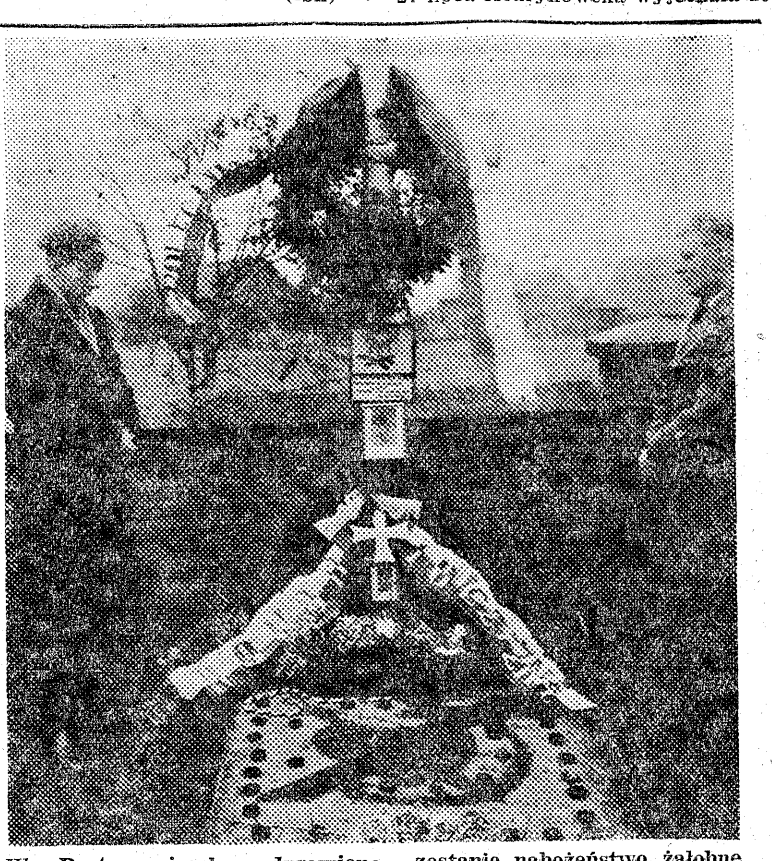

W Bratoszewicach odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów. Opiekę nad grobami żołnierzy 29 P. S. K. otaczają uczniowie Państwowego Liceum Rolniczo - Handlowego w Bratoszewicach

Do byłych więźniów

z Radogoszcza

Polska Misja Wojskowa w Niemczech ustaliła adres dr-a Oskara WINTERA, b. naczelnego lekarza w więzieniach łódzkich i obozu na Radogoszczu.

Łódzka Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wzywa wszystkie osoby, które zetknęły się z Oskarem WINTEREM i mogą złożyć zeznania, obrazujące jego ustosunkowanie się do Polaków, a zwłaszcza więźniów politycznych — do zgłaszania się w biurze Okręgowej Komisji w godz. 10 — 13, gmach Sądu Okręgowego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego 5, pok. 119 (tel. 251-20 w. 29).

Z województwa

Nie tylko Łódź jest „polskim Manchesterem"

Pabianice, Zgierz, Tomaszów — to miasta włókniarzy

Łódź — to największy ośrodek przemysłu włókienniczego w Polsce, miasto wrzecion i krosien, siedziba włókniarzy.

Jednakże myliłby się każdy, kto sądziłby, że granica polskiego Manchesteru przebiega przez rogatki m. Łodzi. Ośrodek przemysłu włókienniczego jest znacznie szerszy, obejmuje on spora część województwa łódzkiego, powiaty: łaski, łęczycki, brzeziński, konecki, opoczyński. Pewne miasta w tych powiatach noszą charakter wybitnie włókienniczy.

Np. **Pabianice:** 50 proc. ludności pracującej w Pabianicach zatrudnia przemysł włókienniczy (na ogólną ilość 14.311 zatrudnionych, 6.919 we włókiennictwie).

Podobnie sytuacja przedstawia się **w Zgierzu.** Jest to miasto znacznie mniejsze posiadające mniej rozbudowany przemysł, jednakże ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w stosunku do ogólnej ilości pracujących przewyższa 50 proc. (5.342 pracujących, z tego 3.090 zatrudnia przemysł włókienniczy).

Na terenie powiatu brzezińskiego przemysł włókienniczy skoncentrował się w **Tomaszowie Mazowieckim.** W mieście tym znajduje się 17 zakładów włókienniczych. Największy z nich to fabryka sztucznego jedwabiu „Wilanów", fabryka zatrudnia 5 tys. robotników. W pozostałych zakładach włókienniczych pracuje 3.184 osoby.

Ozorków — największy ośrodek przemysłu włókienniczego na terenie powiatu łęczyckiego — we włókiennictwie zatrudnia 1867 osób na ogólną liczbę 5.825 pracujących.

W **Zduńskiej Woli** jest czynnych obecnie 14 zakładów przemysłu włókienniczego. Zakłady te zatrudniają 1.081 pracowników, co wynosi przeszło 20 proc. ogólnej liczby pracujących mieszkańców miasta.

A więc polski Manchester — to nie tylko m. Łódź, to cały kompleks miast i miasteczek, to nie tylko 134 łódzkie zakłady przemysłu włókienniczego — to fabryki w Ozorkowie, w Tomaszowie, Zgierzu, Pabianicach — to olbrzymia część województwa łódzkiego. (ibk)

Co otrzymają na kartki

mieszkańcy woj. łódzkiego

W miesiącu listopadzie b. r. Wydział Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego łódzkiego wywołuje następujące kupony z kart zaopatrzenia dla ludności województwa łódzkiego. Cyfry w nawiasach oznaczają numery kuponów wywoławczych.

Kat. I chleb 8,5 kg (1—17) mąka pszenna 2 kg (18), konserwy mięsne 1 kg (27), olej kokosowy lub margaryna 1 kg (20), cukier 0, 5 kg (21), mydło 0,20 kg (25), węgiel 100 kg (22).

Kat. II chleb 6,5 kg (1—13), mąka pszenna 1,5 kg (18), konserwy mięsno-jarzynowe lub kiszka krwawa 2,25 kg (27), cukier 0,40 kg (21),.

Kat. III chleb 5 kg (1—10), mąka pszenna 1 kg (18), konserwy m. jarzynowe lub kiszka krwawa 1,125 kg (27).

Kat. IIR chleb 4 kg (1—8), mąka pszenna 1 kg (18), śledzie lub ryby solone 1 kg (28), cukier 0,25 kg (21).

Kat. IIR chleb 4 kg (1—8), śledzie lub ryby solone 0,5 kg (28).

Dod.„C" chleb 4 kg (1—8), Margaryna 0,25 (14), kons. mięsno-jarz. lub kiszka krwawa 0,75 (15).

Dod.„D" cukier 0,25 kg (29), wyroby cukiernicze 0,3 kg (27), mleko 7 litrów dla dzieci do lat 3 (1—10), czekolada dla dzieci od 4—12 lat (28).

Dod.„M" margaryna 0,25 kg (14) cukier 0,25 kg (15) mleko 7 litrów (1—10) — kupon dla elektrowni na powiększenie kontyngentu światła (13).

Dod.„D" M. K. mleko w proszku 0,70 kg (6—19) dla dzieci 0—3 lat czekolada wzgl. mleko 0,2 kg (6) dla dzieci 4—12 lat.

DOD.„M" M. K. mleko w proszku 0,7 kg (6—19).

Kat. I.R.C.A. Chleb 8,5 kg (1—17), mąka pszenna 2 kg (18) kasza 1 kg (15) mięso wołowe 2 kg (27) rabanka wieprz., wzgl. tłuszczu 1,3 kg (20) cukier 0,5 kg (21) mydło do prania 0,2 kg (25).

Kat. I.R.R.C.A. Chleb 4 kg (1—8) mąka pszenna 1 kg (18), kasza 0,5 kg (19), śledzie 1 kg (27) olej kokosowy 0,5 kg (20) cukier 0,25 kg (21).

Kat. III RCA Chleb 5 kg (1—10), mąka pszenna 1 kg (18), kons. mięsno-jarzynowe lub kiszka krwawa 1,125 kg (27).

Dod.„C" RCA Chleb 4 kg (1—8) kons. mięsno-jarz. lub krwawa kiszka 0,75 kg (15) margaryna 0,25 kg (14).

Dod.„M" RCA margaryna 0,25 kg (14) mleko 7 litrów (1—10) cukier 0,25 kg (15).

Dod.„D" RCA „D" (0—3) mleko 7 litrów (1—10), „D" (0—12) cukier 0,25 kg (21), „D" (0—12) cukierki 0,3 kg (29), „D" (4—12) czekolada 0,2 (28).

Łódź mistrzem Polski w szachach

Turniej drużynowy o mistrzostwo Polski zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny łódzkiej, która osiągnęła 43 pkt. z 54 możliwych czyli prawie 80 proc. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Bydgoszczy, na trzecim — Kraków. Szczegółowe omówienie turnieju podamy w naszej najbliższej rubryce szachowej.

Podziękowanie studentów PŁ

Bratnia Pomoc Studentów P. Ł. składa serdeczne podziękowanie instytucjom: Centrala Tekstylna, Państw. f-ka obrabiarek im. Strzelczyka, Rzeźnia Miejska, F-ka im. Waryńskiego, „Film Polski", KEŁ, F-ka „Warta", „Elektrobudowa", Zjedn. Przem. Org. za przyznanie bezpłatnych obiadów studentom Politechniki.

Wyrażamy nadzieję, że inne instytucje, zachęcone dobrym przykładem również udzielą nam pomocy.

Ofiary

W dniu imienin dyr. inż. Stanisława Pietkiewicza na odbudowę Warszawy zł 3.245 za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" składają Pracownicy Centr. Biura Studiów i Konstrukcji Aparatów Niskiego Napięcia, Łódź, ul. Gdańska 138.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

ZAANGAŻUJE:

5 monterów-elektryków

3 tokarzy

1 biegłą maszynistkę

Zgłoszenia do **Wydz. Personalnego Elektrowni ul. Daszyńskiego Nr. 58 pokój 25.**

(2093)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych. Ziemiopłody muszą odpowiadać wymogom giełdowym a mięso i przetwory pierwszej jakości. Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego między wybranymi oferentami, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawy stołówkowe" należy składać w Wydziale Zakupów R. C. A. w Łodzi Plac Zwycięstwa 2/4. Otwarcie kopert odbędzie się 22 listopada 1947 r. o godzinie 11. (2092)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK **13** LISTOPADA

DZIŚ: Stanisława Kostki; słow.: Włodzimira.

JUTRO: Józefata; słow.: Wszerada.

1868 Umarł w Passy (pod Paryżem) najznakomitszy włoski kompozytor operowy XIX stulecia — **Gioachino Rossini**, m. in. twórca arcydzieła — komicznej opery p. t. „Cyrulik Sewilski".

1924 **Stanisław Władysław Reymont** zostaje laureatem literackiej nagrody Nobla (za 4-tomową epopeę z życia ludu polskiego p. t. „Chłopi").

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	**— tel. 253-60**
Pogot. Rat. Miejskie	**— tel. 104-44**
Pogot. Rat. Ubezp.	**— tel. 134-15**
Pogot. lekarskie PCK	**— tel. 117-11**
Straż Pożarna	**— tel. 5**

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Stalina Nr 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 — „Zagadnienie rosyjskie".

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19 „Fircyk w zalotach".

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrion 38".

TEATR „SYRENA" — **TRAUGUTTA Nr 1** o godz. 19,15. Ostatnie dni „Colorado".

TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) Jutro o godz. 19,30 premiera p. t. „Pierwsze żądła".

CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19.15 — Program zmieniony.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Siódma zasłona" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Wielkie życie" (16, 18,30, 20,30, niedziele 13,30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Szczęśliwa 13" (17, 19, 21, niedz. 15).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Siódma zasłona" (17, 19, 21, niedziedziele 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Bohater Legii" (17, 19, 21, niedz. 15).

MUZA — Ruda Pabianicka: „Pepita Jimenez" — (18, 20, niedziele 16, 18).

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Nowe pokolenie" i dodatki.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatnia noc" (17, 19, 21, niedz. 15).

PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Krążownik Wareg" oświatowe. (17, 19, 21, niedz. 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Rodzina Artomonowych" (17, 19, 21, niedz. 15).

SOMA — ul. Rzgowska 84: „Awantura w zaświatach" (17, 19, 21, niedziela 15).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Granica" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Belita tańczy" (17, 19, 21, niedziele 15).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zapomniana melodia" (16.30, 18.30).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Admirał Nachimow" (16,30, 18,45 21, niedziele 14,30).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Baryłeczka" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Człowiek z karabinem" (16, 18.20, 20.40, niedz. 13.40).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Kopciuszek" (17, 19, 21, niedz. 15).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Konwój" (16, 18,30, 21, niedz. 13,30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Belita tańczy" (17,30, 19,30, 21,30, niedziele 15,30).

RADIO

CWARTEK, 13 LISTOPADA

12.03 Wiadomości południowe, 12.08 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R., 13.15 Audycja literacka, 13.35 Audycja TUR-u, 13.45 Przerwa, 15.00 Pieśni polskie w wyk. H. Bacewicz — śpiew, przy fortep. Prof. K. Bacewicz, 15.25 Wiadomości lokalne, 15.30 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Jugosłowiańska Muzyka Symfoniczna, 17.00 Audycja dla dzieci p.t. „Porozmawiajmy", 17.25 „Asnyk a Czesi i Słowiańszczyzna" — felieton, 17.45 Kameralna Muzyka Radziecka, 19.00 Audycja dla młodzieży, 19.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej. W programie: Pieśni kompozytorów słowiańskich. — W przerwie — Dziennik, 20.45 Wiersze B. Leśmiana, 21.00 Koncert muzyki czeskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej Czechosłowackiej Rozgłośni w Pradze. Dyryguje Karel Ancerl, Solista: Karel Sroubek — skrzypce. Transmisja z Pragi, 22.30 „Czy tamy „Kuźnicę", 22.45 „Mira Zimińska śpiewa piosenki dla wszystkich Słowian", 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.25 Program na jutro, 23.35 Muzyka, 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 Koncert życzeń.

Gdzie cuchnie nafta, tam się krew leje

O co chodzi w Indonezji?

Wyspa Sumatra — gdzie mimo wyraźnego zakazu Rady Bezpieczeństwa ONZ Holendrzy prowadzą wojnę kolonialną z odwiecznymi panami tej ziemi — Indonezyjczykami — posiada bogate tereny naftowe. W terenach tych jest oczywiście mocno zaangażowany kapitał amerykański i dlatego Holendrzy nie bardzo się przejęli zakazem prowadzenia wojny i międzynarodowym arbitrażem...

Na terenach naftowych w Palembank dwa wielkie koncerny amerykańskie Standard Oil Co i Vacuum Oil Co wybudowały przed wojną największą na Dalekim Wschodzie rafinerię nafty. Koszt tej rafinerii wyniósł przeszło 30 milionów dolarów, co na czasy przedwojenne stanowiło bardzo poważny kapitał.

Gdy w r. 1942 Japończycy w zwycięskim pochodzie zbliżali się do Palembangu, Amerykanie podpalili rafinerię, która całkowicie spłonęła. Japończycy odbudowali te zakł. i uruchomili liczne źródła naftowe, znajdujące się na tamtych terenach. Niedługo jednak z nich korzystali, gdyż podczas kilku udanych nalotów alianckich rafineria znowu została spalona.

Przez jakiś czas gospodarowali na tych terenach Indonezyjczycy z wcale dobrym skutkiem, ale niedawno Holnedrzy je odebrali i przy pomocy Amerykanów rafineria znów się szybko odbudowuje. Amerykanie spodziewają się, że wkrótce rafineria odzyska dawną zdolność produkcyjna, cieszą się więc, że będą mogli wysyłać stąd duże ilości benzyny i cieszą się Holendrzy, że będą mieli udział w zyskach. Tylko Indonezyjczycy się smucą, że na ich ziemi gospodarują cudzoziemcy, a oni mogą tylko służyć u nich jako tania siła robocza...

Prócz źródeł naftowych wyspa Sumatra, podobnie zresztą jak inne wyspy Indonezji, posiada liczne kopalnie metali, a zwłaszcza tak cennej na rynkach światowych cyny oraz olbrzymie plantacje kauczuku. Naturalny kauczuk, metale i nafta to najpotężniejszy dla Amerykanów argument, że Holendrzy winni z powrotem objąć w posiadanie wielkie obszary Indonezjii. Cóż znaczy wola kilkudziesięcio-milionowego narodu indonezyjskiego, który pragnie żyć samodzielnym życiem? Cóż znaczą szczytne hasła wypisane w Karcie Atlantyckiej, jeżeli są sprzeczne z interesami wielkiego kapitału?

W obronie praw suwerennych narodu indonezyjskiego Polska ostatnio znów zabrała głos na forum międzynarodowym. Delegat Polski, ob. Suchy, wystąpił do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem zastosowania sankcji gospodarczych przeciwko Holandii, gdyby nie zaprzestała działań wojennych przeciwko Indonezyjczykom. Miejmy nadzieję, że głos delegata polskiego tym razem nie będzie odosobniony i znajdzie poparcie wśród narodów świata.

b. z.

TEATR LITERACKO-SATYRYCZNY „OSA"
Zachodnia 43 (róg Zawadzkiej)
Tel. 140-09
(w dawnej sali Manteufla)
Dn. 15 listopada br. o godz. 19.30
Premiera satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca pt.:
„PIERWSZE ŻĄDŁA"
HANKA BRZEZIŃSKA, KAROL HANUSZT duet SUTT na czele zespołu.
(2073)

„ŚLĄSKOWIN"
WYTWÓRNIA WIN OWOCOWYCH GAZOWYCH i MIODOSYTNIA
Wrocław, Kiełbaśnicza 29/30
tel. 2830
poleca pierwszorzędnej jakości
WINA i MIODY
Nasza specjalność:
WERMUTKI i MASŁACZ
żądać we wszystkich sklepach.
(3637)

PAŃSTWOWA
Fabryka Metalowa
poszukuje natychmiast:
1. **TECHNIKA na stanowisko Kierownika Wydziału Pracy i Płacy**
2. **ZDOLNEGO KREŚLARZA**
3. **WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI.**
Warunki do omówienia.
Oferty pod „3468".
(3385)

KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPILKI" i „KUŹNICA"
z roku 1946
do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 360,—.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W sali Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, ul. Piotrkowska 49, o godz. 18 zebranie sekcji propagandy pomocy zimowej.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 20 zebranie zarządu ŁKS w sprawie mistrzostw klasy A (żeńskich i męskich).

JUTRO (14. 11. 1947)

— W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 20 zebranie zarządu ŁKS w sprawie mistrzostw klasy A (żeńskich i męskich).

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
ZENIT
wł. Wład. POŻDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-97.
Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości, — — — Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe.
Ceny najniższe! Ceny najniższe!
(1859)

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia III-ciej klasy

Wygrane po 100.000 zł 18455 18577

Wygrane po 20.000 zł 862 4095 32744 33267 59062 62068 69128 84564

Wygrane po 10.000 zł 1984 4456 4679 12815 13020 13532 14198 20432 25192 41107 41753 42074 48373 49552 50250 53604 62190 79840

Wygrane po 5.000 zł 4810 5500 8554 12830 15627 16813 18481 19352 23719 26564 27632 27723 33540 34956 35752 41678 43069 46792 52571 52938 53519 54481 54854 58570 60877 61332 62193 62998 64869 70653 71131 74277 74813 75410 78593 79199

Wygrane po 2.000 zł 129 474 885 1684 974 2930 3065 4227 366 391 782 855 5616 6204 496 577 969 7362 787 8438 531 9174 214 468 521 563 631 10339 11042 483 572 728 12342 13998 14486 16635 661 718 17055 739 18614 19953 20259 291 725 21037 396 963 22153 23420 501 24305 26181 27936 28250 29094 755 32278 904 33652 34096 242 590 684 35837 36645 37842 908 38977 39666 792 40102 324 371 461 580 939 41069 42217 43091 553 766 44527 45201 266 46324 391 48576 922 49407 49865 50689 865 51370 441 52382 445 826 53367 372 54085 200 626 55793 56178 497 57302 879 58577 59363 60598 698 719 61426 448 793 62446 704 910 999 63218 65613 66195 357 619 822 915 67450 733 68371 857 69255 345 677 71882 73502 726 74041 762 76258 860 77517 78941 79046 79524 910 80601 81866 83102 523 606 782 927 84507.

Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia.

Wygrane po 500 zł Nr Nr 29 63 134 298 412 60 80 545 652 66 95 728 40 930 54 1034 50 84 93 160 2 73 354 84 91 408 31 63 659 77 761 839 40 958 99 2105 20 61 334 73 408 96 601 52 3 5 80 709 35 59 60 71 817 900 91 3047 63 132 46 249 76 98 311 47 76 92 458 80 535 99 625 39 66 732 46 91 814 9 21 2 4026 45 7 53 136 284 358 438 535 85 99 709 15 29 33 45 48 891 921 30 5099 136 69 240 313 90 547 620 40 58 61 702 880 60 88 906 6084 201 58 380 475 520 31 42 936 40 7031 85 105 225 64 82 360 419 502 15 64 91 602 53 71 87 815 25 30 95 8011 71 3 122 43 96 243 305 64 447 633 53 704 812 4 8 44 66 91 9052 107 20 4 37 53 246 9 63 84 330 51 65 6 442 696 718 21 74 828 60 10057 114 77 366 69 74 497 634 43 815 916 27 11028 9 34 147 220 37 57 329 494 532 742 920 12044 109 89 204 53 86 300 56 80 438 49 654 722 801 25 42 3 6 947 13056 190 289 458 71 99 665 7 875 936 79 14003 56 209 30 321 56 463 509 656 92 729 51 8 825 93 15059 97 188 342 90 590 602 992 7 16034 62 113 21 372 481 543 659 72 8 83 4 730 82 96 828 38 965 84 17150 208 74 93 368 541 7 59 604 35 46 61 85 6 771 88 93 828 39 986 18054 150 205 12 20 92 353 8 468 87 526 628 44 59 807 70 910 37 42 19069 193 228 390 494 582 612 34 706 73 803 40 75 942 75 8 20167 200 04 69 408 517 47 68 642 703 60 808 84 926 21003 13 104 7 9 13 14 38 409 68 517 55 33 86 657 824 80 938 67 69 22021 32 63 78 169 78 242 47 344 51 484 547 51 71 643 860 66 962 23079 155 68 75 223 79 85 519 24 34 88 96 708 97 808 26 91 933 51 24090 140 68 218 52 360 452 531 627 32 62 703 823 69 25002 5 148 67 85 99 318 56 470 86 528 67 84 636 778 842 55 69 965 67 26100 13 32 37 98 227 377 94 638 92 745 936 42 27117 23 35 265 346 54 89 451 52 597 619 42 45 706 74 814 43 67 917 67 28076 147 68 272 76 349 78 479 504 65 96 685 740 828 33 42 954 29031 126 67 74 88 291 385 472 99 551 602 70 86 711 41 91 815 30 903 57 90 30029 94 110 24 44 99 239 451 523 62 698 714 830 31169 407 90 588 671 82 742 84 90 839 32017 123 33 62 232 69 308 66 94 424 574 690 926 7 9 33042 60 139 42 282 355 747 74 34009 33 123 270 328 36 70 541 31 2 618 766 828 82 95 35193 345 440 60 566 662 700 4 5 5

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro.

„FILM POLSKI" W ŁODZI, Targowa 61

ogłasza przetarg nieograniczony

sprawdzianów tłoczkowych dwustronnych i sprawdzianów gwintowych z pierścieniami.

Bliższych informacji udziela Centralne Biuro Zakupów — Targowa 61. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa 24. 11. 1947 r., o godz. 10. Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 11. Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone na r-k 859 w BGK w Łodzi wadium w wys. 2 proc. od sumy oferowanej. Zastrzega się: prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. 2099

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg na uszycie

1.000 SZT. KOŻUCHÓW KRYTYCH SUKNEM

Sukna koloru khaki, bramów, skórek na kołnierze i podszewki pod rękawy oraz nici, dostarczy Dyrekcja, pozostałych dodatków — przedsiębiorca.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków ogólnych i technicznych w godz. urzędowych udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji, ul. Daszyńskiego 36, pokój Nr 94, telefon 192-33.

Oferty w zalakowanych i bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na uszycie 1.000 szt. kożuchów" należy składać do skrzynki ofertowej w sekretariacie Dyrekcji, ul. Daszyńskiego 36, pokój Nr 56, o godz. 11, dnia 22. 11. 1947 r.

Wadium w wysokości 1,5 proc. od zaoferowanej ceny wpłacać należy na konto Dyrekcji w PKO Nr VII — 3010. Dowód wpłaty załączyć do oferty.

Przetarg rozpocznie się w dniu 22. 11. 1947 r. o godz. 12, w lokalu Oddziału Gospodarczego pod wskazanym adresem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, przesunięcie terminu dostawy lub uznanie, że przetarg nie dał wyniku.

3798 **DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W ŁODZI.**

Z ukosa

Odczyt o penicylinie

Do pana Apoloniusza Mizernego, z zawodu zduna, przybyło pewnego dnia dwóch eleganckich panów.

— Dzień dobry panu — powiedzieli — przybywamy z ramienia klubu biologów. Mamy upoważnienie prosić pana o wygłoszenie w naszym klubie półgodzinnego odczytu na temat penicyliny.

— Dobrze — rzekł pan Apoloniusz — ale dlaczego zwracacie się panowie z tym właśnie do mnie? Może pomyliii panowie adres? Ja nazywam się Apoloniusz Mizerny. Chyba o kogo innego panom chodzi.

— Nie, właśnie o pana.

— Kiedy penicylina to nie jest ściśle moja specjalność.

— I to wiemy również. Ale istnieje powszechne przekonanie, że pan doskonale zna się na tych grzybkach.

— No, nie powiem, znam się na grzybkach.

— No, widzi pan. A więc możemy liczyć? Świetnie. W czwartek o 16-ej, u nas w klubie.

O umówionej godzinie pan Apoloniusz stawił się w lokalu klubu, ubrany w czarny tużurek. Przywitały go rzęsiste brawa.

— Robię się sławnym człowiekiem — pomyślał i zajął miejsce na mównicy.

— Proszę państwa — zaczął, gdy się uciszyło — któż z nas nie lubi pod wódeczkę grzybka? Najlepsze są marynowane w occie, ale muszą być same „prawdziwki" i to łebki, nie ogonki.

Na sali zapanowało dziwne poruszenie.

— Niezłe są — ciągnął niewzruszenie pan Apoloniusz — rydze smażone na patelni, tudzież maślaki duszone w śmietanie.

— Co on mówi? — rozległy się głośne szepty.

— Upił się widocznie — tłumaczył prezes klubu — ale nie wypada mu przerwać, bo to sława naukowa.

Nagle do sali wpadł jakiś mężczyzna z rozwianą siwą brodą i wrzasnął:

— Kto tu podszywa się pod moje nazwisko? Jestem dr. Apoloniusz Mizerny, specjalista od penicyliny.

Co się potem działo — trudno opisać. Dość, że zduna Apoloniusza Mizernego wyrzucono za drzwi.

— Za co? — skarżył się później kolegom. — Chcieli odczytu — wygłosiłem. A na grzybkach znam się na pewno lepiej niż ten z siwą brodą.

WŁAD.

Humor

Dobry wzrok

Służąca ze swą chlebodawczynią idą na targ. Nagle dziewczyna wykrzykuje:

— Ojej, proszę pani, jaka ładna aeroplana leci!

— Nie aeroplana. Kasiu, ale aeroplan.

— A to pani ma dobry wzrok!

OSTRZEŻENIE!

Do wiadomości naszych P. T. Klientów podajemy, że

RACZKOWSKI STEFAN

zam. w Łodzi, ul. Daszyńskiego 48

nie jest już naszym PRZEDSTAWICIELEM w związku z popełnionymi nadużyciami. Przestrzega się przed dokonywaniem WPŁAT na ręce w. wymienionego.

FRANCISZEK GRUGLA Scy i Ska
Łódź, Południowa 28. (1088)

CZEKOLADOWE
BOMBY i SĘKACZE
DROPSY
i inne wyroby cukiernicze
poleca:
WYTWÓRNIA CUKROW
M. i B. KOWALSCY
Łódź, ul. Legionów 6
(2097)

TEATR „SYRENA" **Traugutta 1**

OSTATNIE 4 DNI! **OSTATNIE 4 DNI!**

„COLORADO"

Pocz. o godz. 19.30. Kasa Teatru czynna od godz. 10—13 i od 16
tel. 272-70.

W środę, dnia 19 b. m. PREMIERA programu satyry politycznej

„WGLĄD w RZĄD"

LEKARZE

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3—5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (1813)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 5—7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (1812 P)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — powrócił. (1803)

Dr BASS choroby kobiece, Narutowicza 6 m. 3. (1758)

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. 1796

Dr PIWECKI — wewnętrzne ordynuje 3—6, Piotrkowska 35. 1797

DR RATAJ-ŻURAKOWSKA, weneryczne, skórne, kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12—6. 1795

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (1836 P)

Dr CHĘCIŃSKI — skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3—6. (7617 p)

Dr ŁUSZKIEWICZ Jerzy, kobiece, Legionów 3, m. 6. 4—6. (7757 p)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (1807)

Dr. ŁOBZOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne. — Piotrkowska 109, 17—19, tel. 224-57. (3763)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, powrócił. Sienkiewicza 51, — 3—7. (3635)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (1801)

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne, 7—10, 3—7; Piotrkowska 106. (3699)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3—4 Sienkiewicza 73. (1833)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. (1811)

Dr KOWALSKI ANATOL skórno-weneryczne 2—7, Piotrkowska 175. (7852 p)

Dr BILIŃSKI — choroby serca — godz. 11—14. Legionów 3. (2194)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ dentysta WOJKOW-WILKOWSKA, ul. Kościuszki 13, (róg 6 Sierpnia). (1846)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (3342)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (1806)

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr 11, II piętro. Tel. 151-15. (3694 P)

WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne, Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze uzębienie. Tel. 260-13. (1804)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje Pomorska 43. (7595 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michalak, 11 Listopada 50. (Pr. 715)

SILNIKI elektryczne i wiertarki — różne napięcia (również 120/220 V.), kupno—sprzedaż. — Sklep fabryczny, Piotrkowska 83, tel. 117-24 (2029)

WYROBY dziane sprzedam ze zniżką 20%, Nowomiejska 6 — Szymanowski. (7830 p)

KOŻUSZKI niekryte, zakopiańskie — Galanteria B. Nagibor, — Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze). (1938)

ŚWIECIDEŁKA choinkowe, pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1623)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. **Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie.** (1870)

MEBLE nowe, używane. Kupno—sprzedaż—zamiana. Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2033)

SILNIK elektryczny, pierścieniowy na łożyskach kulkowych „Siemens—Schuckert" 30 K.W. 220/380 V. 1460 obr/min. Sprzedamy. — Sklep, Piotrkowska 83, tel. 117-24. (2028)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowałkowe sprzedam „Suprema", Południowa 1. (236 p)

WIECZNE pióra. Sprzedaż — kupno — naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gazicki, Piotrkowska 9, podwórze. (3709)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja" poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więckowskiego (śródmiejska) 48, tel. 256-33 (225 P)

CELOFANOWE torebki w różnych rozmiarach do CUKROW, pończoch itp. Ceny konkurencyjne, Wytwórnia bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. 1819

MEBLE, sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). (164/N)

WILLĘ, działki ogrodnicze, budowlane, leśne, rolne, miejskie, podmiejskie kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6—4. (7787 p)

KROSNA tkackie mechaniczne lub tkalnię kupię. Tel. 165-32. (7838 p)

DOSKONAŁY radioodbiornik — superheterodynę sprzedam. Legionów 25a m. 1. (7839 p)

SZCZENIĘTA Dogi sprzedam cena 400. Łódź Legionów 47—30. (7826 p)

WILEŃSKI Zakład Tapicerski — Wacława Dąbrowskiego poleca nowoczesne tapczany 18 poduszkowe Próchnika 34 dawn. Zawadzka. (7827 p)

CYSTOSCOP operacyjny Agema sprzedam, wiadomość Kraków, telefon 50848. (7832 p)

Okrasa

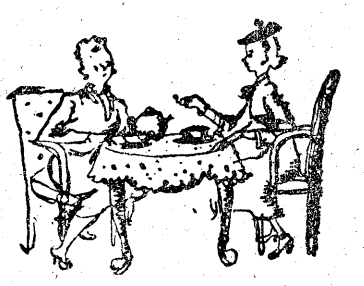

Zawsze musi
Się wydawać
Tort smaczniejszy,
Lepsza kawa,

Nawet cukier
Bardziej słodki,
Gdy nad stołem
Płyną plotki.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki ...

PIEKARNIĘ oddam w dzierżawę Konstantynowska 30. (3387)

FORTEPIAN krótki „Bechstein" sprzedam. Świętokrzyska 6 m. 7. godz. 5—6. (7801 p)

FUTRO karakułowe w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Narwrot 8 m. 3. (3384)

FOTEL dentystyczny do sprzedania telefon 156-28 godz. 10—13. (7853 p)

MIKROSKOP nowoczesny kompletny (immersja) optyka Zeissa — sprzedam Gdańska 44 m. 20, godz. 4—6. (1763)

MASZYNA Singera Overlock 3 nitkowy oraz obrębiarka do swetrów okazyjnie do sprzedania. B. Matusiak Łódź Piotrkowska 189. (2094)

WYTWÓRNIA włosianki „Promień" kupuje włoś koński (ogony) Sienkiewicza 63. (2095)

MEBLOSTYL Stalina 69 ceny rewelacyjne!!! Luksusowe sypialnie 95.000. (2112)

„FILM POLSKI" zakupi natychmiast 1 diamant do badania twardości metodą Rocvella, kąt 120. — Zgłoszenia: Centralne Biuro Zakupów, Targowa 61. (2111)

PENICYLINĘ oleistą kupię. Piotrkowska 56 m. 5. od godz. 3—6. (2113)

SPRZEDAM maszynę rendelkę na 84 igły i rękawiczarkę Pabianicka 62 Traczyk. (2106)

SAMOCHÓD marki: „Opel-Super" sprzedam stan pierwszorzędny karoseria duża, czarny, lakier fabryczny, ogumienie b. dobre: kompletne koło zapasowe motor czterocylindrowy po gruntownym remoncie, wewnętrzne wybicie nowe. Zarejestrowany, papiery w porządku. Adres Toruń ul. Żeglarska 31, m. 3. Tel. 981. (2108)

STÓŁ ginekologiczny, biurko białe i kozetkę sprzedam. Tel. 276-32, g. 14—16. (2110)

ŁÓŻKO polowe, kleszczyny, stoły, parawany, krzesła, styliska — sklep Południowa 6. (3800)

POSZUKIWANIE PRACY

DETEKTYW prywatny wieloletnia praktyka szuka zatrudnienia, Gdańska 97 m. 21. (2054)

BUCHALTERIĘ w domu poprowadzę solidnie niedrogo. Zgłosz. sub „Dom" Dziennik Łódzki. (7843 p)

ABSOLWENTKA liceum przyrodniczego z przygotowaniem handlowym poszukuje posady. Oferty proszę składać pod „Halszka". (7851 p)

ABSOLWENT Gimnazjum Budowlanego z praktyką budowlaną i biurową oraz znajomość kreśleń, wykonywanie planów poszukuje pracy. Oferty „Absolwent". (3389)

POSZUKUJĘ posady — mam średnie wykształcenie — specjalizację drobiarską — praktykę w jajczarstwie, tuczarni drobiu, zakładzie wylęgowym. Oferty pod „Studentka". (7835 p)

BUCHALTER bilansista lat 40 przyjmie pracę stałą lub dorywczą. Oferty Administracja „B 40" (3391)

ENERGICZNA, wykształcona, wyrobiona handlowo, szuka zarobku. Oferty „Gwarancja". (3394)

SAMOTNY, wykształcony poszukuje zarobku Kaucji 100.000. Oferty „Energiczny". (3393)

PRZYJMĘ pracę poobiednią. Znam korespondencję — maszynopisanie pracę u adwokata. Oferty pod „Praca" do Dziennika Łódzkiego. (7848 p)

PRZYJMĘ wszelkie prace biurowe (Ubezp. Społeczn., listy płac i t.p.) od godz. 16. — Zgłoszenia 8—15, Telefon 208-59. (7855 p)

PRZYJMUJĘ bieliznę trykotową i zwykłą do szycia. Al. 1 Maja 28 m. 3. (2102)

POSZUKUJĘ pracy od 12 do 10 wieczór. Umiem dobrze gotować, Kilińskiego 135 m. 4. (2105)

POSZUKIWANIE RODZIN

GIZELI Morgenstein mgr. praw ze Stryja poszukuje Stefania Morsztyn Katowice ul. Warszawska 10 m. 6. (2078)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K 3751)

KURSY Maszynopisania Stenografii (biurowej) Księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (7716 p)

ANGIELSKIEGO lekcje w popołudniówce przyjmie nauczycielka. Zgłoszenia sub „Dziesięć godzin" Dziennik Łódzki. (7844 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa potrzebna, ul. Legionów 61 m. 10. (7815 p)

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych Targowa 57 zatrudni: ślusarzy, murarzy, cieśle, blacharzy, drykiera, kucharkę i 10 robotników. (3371)

POTRZEBNE wykańczarki do Wytwórni Bielizny Męskiej, Piotrkowska 15 m. 4. (3792)

POTRZEBNA, gosposia od zaraz. Referencje konieczne. Godz. 2—4. Radwańska 25 m. 1. (7829 p)

PAŃSTWOWA Fabryka Aparatów Elektrycznych „Imass", — Łódź, Gdańska 138, poszukuje elektromonterów, stolarzy oraz robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się wraz z życiorysem i podaniem, Wydział Personalny, w godz. 9—12. (3386)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Organicznego Sienkiewicza 55 poszukuje wykwalifikowanej kierowniczki pokój 16. (2096)

MŁODY człowiek do ekspedycji umiejący wypisywać asygnaty oraz blankiety pocztowe, może się zgłosić, z referencjami oraz piemną ofertą do Wytw. Chem. „Sanit" Kilińskiego 78. Zgłoszenia 15 bm. od 9—12. (3797)

RÓŻNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (267/P.)

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59. Uwaga! poprzeczna oficyna. (2052)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. powielanie. (3627)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (1860)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (283 P)

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. (3724)

KALOSZE obuwie gumowe szybko wulkanizuje. Wulkanizacja Legionów 13. (7849 p)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych Piotrkowska 135 telef. 116-98 przyjmuje wszelkie zamówienia. (3796)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód akademicki i legitymację Bratniej Pomocy Uniw. Łódzkiego, na nazwisko Woyczyńskiej Marii. (7846 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej — Piotrkowska Teresa, Julianów, Owocowa 3. (7848 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na naz. Bubas Zofia zam. Franciszkańska 30. (3390)

ZGUBIONO dokumenty: książeczkę wojskową Nr. 0412433, charakterystykę wojskową, legitymację pracowniczą, legitymację kinową z kuponami, Paciorkowski Henryk, zam. Łódź, Ruda Pabianicka, Bier na 6 m. 1. (3332)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i dowód osobisty na nazwisko Jan Wiktorek wieś Popielawy gm. Łaznów pow. Brzeziny. (7847 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, kartki żywnościowe na grudzień, leg. Zw Zaw. Edward Krysiak, Franciszka 48. (7850 p)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną R.K.U. — Kutno na nazwisko Pilichowski Tadeusz. Łowicz ul. Św. Ducha 19. (2090)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie R.K.U. — Kielce na nazwisko Słowik Marian. Strąpie pow. Myślibórz. (2091)

PIES wilk przybłąkał się w Zgierzu, jest do odebrania w Łodzi, ul. Doły 22 Miller. (2107)

LOKALE

URZĘDNIK P.C.K. poszukuje pokoju. Zgłoszenie pod „R.K.". (7845 p)

DWOCH kawalerów poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Pożądane śródmieście. Cena obojętna. Oferty pod „Solidni". (7841 p)

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Bandurskiego 1, sklep spożywczy. (7834 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i przedpokój — na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Zgłaszać Narutowicza 25. Sklep Spółdzielni. (7825 p)

STUDENT poszukuje pokoju u spokojnej rodziny. Oferty pod „Jan". (3388)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, służbowy, komfort, śródmieście, na dwa nowoczesne, słoneczne. — Tel. 173-25, 208-91. (7854 p)

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju ewentualnie razem z samotną panią. Oferty sub. „Samotna" „Prasa" Piotrkowska 55. (2101)

SKLEP z dużym pokojem na Jaracza blisko Piotrkowskiej odstąpię za zwrotem remontu. Oferty pod „Pilne" „Prasa" Piotrkowska 55. (2103)

GARAŻ na samochód osobowy potrzebny. Oferty z ceną i adresem w Admin. „Garaż". (2109)

Testament Heliodora Van Hook'a 12)

AGAPIT: Oni mnie biorą za czarownika. A taką sztuczkę znacie? Oto moja najnowsza peruczka.

MURZYNI: Oooo! Biały człowiek zdejmuje sobie skórę z głowy. On być wielki. Oh! Oh!

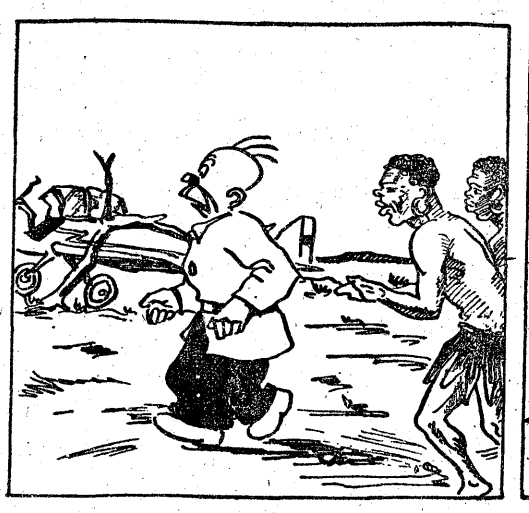

AGAPIT: Zostawiliście drzwi otwarte? Dobrze. Chodźcie więc, jeszcze wam coś pokażę!

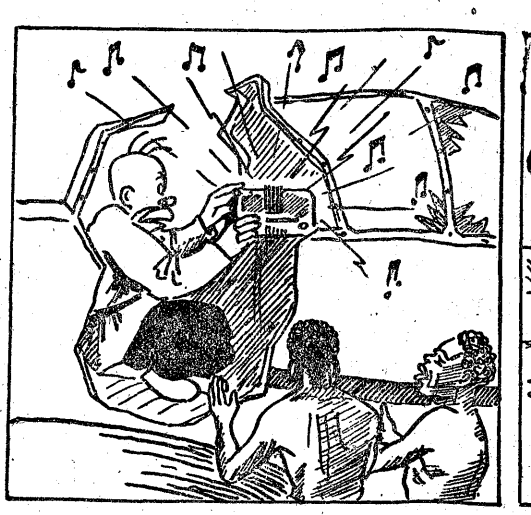

AGAPIT: Radio na szczęście nie zepsute. Ci biedacy nie słyszeli jeszcze nigdy koncertu życzeń.

GŁOŚNIK: „Oj, dziś, dziś..." „Niech nas ogarnie słodki grzeeech..."

MURZYNI: Hopsa — hopsa!

D—023024